

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Prenumerata miesięczn. w Łodzi mk. 5.000.000
 " " " Kraju " 6.500.000
 " " " zagran. 12.000.000
 Odnoszenie do domu 250.000 mk. miesięcznie.
 Głos Polski" łącznie z „Kurjerem Wiecz.”
 wraz z odnoszeniem 8.300.000 mk. miesięczn.

Cena 250.000 mk.
 Redakcja i Administracja
 Łódź, Piotrkowska nr. 106.
 Telefony: Redakcji nr. 19-71,
 Administr. 199. Nocny - 799.

Ogłoszenia: I strona i w tekście 150.000 mk
 za wiersz Nekrologi 100.000 "
 milimetr. Nadesłane po tekście 100.000 "
 jednoszp. Zwyczajne 80.000 "
 Strona gazety dzieli się na 10 szpalt ogłoszeniowych.
 Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 6.000.000 mk
 Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent
 za firm zagranicznych o 100 procent drożej.

OBWIESZCZENIE.

Rząd Rzeczypospolitej Polskiej wypuszcza

SERJĘ I. 10% POŻYCZKI KOLEJOWEJ w obligacjach po 10, 25, 50 i 100 franków złotych nominalnie.

10% pożyczka kolejowa będzie sprzedawana za marki polskie według kursu dziennego franka złotego, ustanawianego dla podatków po cenie emisyjnej, wynoszącej 90% sumy nominalnej.
 Wypłata procentów i spłata kapitału oparta jest na kursie dziennym franka złotego w chwili dokonania zapłaty, a więc lokata w tej pożyczce jest uzależniona od możliwych wahań waluty polskiej.
 Przy nabywaniu pożyczki kolejowej przyjmowane będą do wysokości 50% nabywanej sumy obligacje 8% państwowej pożyczki złotej, co umożliwi zainteresowanym podniesienie sobie procentu od posiadanych obligacji. 10% pożyczka kolejowa jest wypuszczona na 10%, a uwzględniając niższy kurs emisyjny oraz zwolnienie jej kuponów od podatku, faktycznie przynosić będzie 12% rocznie. Oprocentowanie w żadnym razie nie może ulec obniżeniu przez pięć lat, t. j. do dnia 1 lutego 1929 r., choćby warunki rynku w tym czasie się zmieniły; gdyby po 5 latach odsetki zostały obniżone, to obniżenie to może nastąpić tylko do normy o 1% wyższej niż stopa dyskontowa, która będzie wówczas stosowana przez Bank Polski, i przytem każdy, kto nie zechce zamienić swej obligacji na nową o niższym procentie będzie mógł odebrać gotówką sumę nominalną posiadanej przez się pożyczki.

Serja I. 10% pożyczki kolejowej jest zabezpieczona całym majątkiem i dochodami wszystkich kolei państwowych i zapisana na hipotecę kolei żelaznych.

Umorzenie 10% pożyczki kolejowej nastąpi w ciągu 10 lat przez wylosowanie co półrocze odpowiedniej części pożyczki.

Obligacje serji I pożyczki kolejowej posiadają szereg przywilejów, a więc:

- 1) kupony są wolne od podatku od kapitałów i rent,
- 2) obligacjom przyznano prawo bezpieczeństwa publicznego,
- 3) obligacje pożyczki kolejowej mogą być składane jako kaucje i wadja,
- 4) wywóz obligacji serji I. 10% pożyczki kolejowej oraz kuponów jest wolny i nie wymaga żadnych pozwoleń,
- 5) pożyczkę można wpłacać w 50% obligacjach 8% państwowej pożyczki złotej z r. 1922.

Miejscami sprzedaży 10%-wej pożyczki kolejowej są: wszystkie oddziały Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej, Poczta Kasa Oszczędności, i wszystkie jej oddziały, wszystkie kasy skarbowe, kasy główne wszystkich Dyrekcji Kolei Państwowych, jak również banki prywatne i ich oddziały.



Dziś wielkie arcydzieło
wytwórni Gaumonta w Paryżu

„PARISETTE“

SANDRA MILOWANOFF

Najwybitniejszy roman filmowy według układu Louis Feuillade'a w 10-aktach.

W roli głównej najpiękniejsza paryżanka —

Arcykończona gra Sandry Milowanoff w podwójnej roli markizy de Costabella i tancerki Parisette zjednała dla kina najoporniejszych, a najpoczytniejsze dzienniki Francji „Le Matin”, „Le petit parisien” drukowały powieść „Parisette” w odcinkach.
 Orkiestra pod kierunkiem p. Englendera. Śpiew w wykonaniu artystów scen warszawskich.

Dziś premjera!

„Bogini Dżungli”

Początek przedstawień o 5-ej, w niedziele i soboty o 3-ej.

ODEON

Wszczęświatowej sławy wielkie arcydzieło amerykańskie, rozgrywające się wśród fauny i flory egzotycznej przyrody Afryki. W obrazie biorą udział drapieżne zwierzęta: jak: lwy, tygrysy, lamparty, małpy, słonie, nosorożce, krokodyle, rekiny i inne egzotyczne zwierzęta.

Dziś premjera!

Bank Udziałowy w Łodzi
 Spółdzielnia z odpow. udziałami. Ul. Moniuszki Nr. 10.
BANK DEWIZOWY
 przyjmuje zapisy i wpłaty
 na akcje Banku Polskiego
 na warunkach ustanowionych przez Komitet Organizacyjny.
 Bank Udziałowy w Łodzi załatwia wszelkie transakcje w zakresie bankowości wchodzące, przyjmuje zlecenia na kupno i sprzedaż akcji, walut, oraz czeków zagranicznych, przyjmuje wkłady i wydaje pożyczki w złotych. 31-1

Dr. med. Gustawa Zand-Tenenbaumowa
 Choroby Kobiece i akuszerja.
 Wólczańska Nr. 4.
 Przyjmuje od godz. 3 do 5 po poł.
Lekarz-Dentysta
Lewita-Fuchs
 Piotrkowska 50

Najnowszy 4 model
MERCEDES
 uniwersalna maszyna do pisania 1924 r.
 Sp. Handlowa WOJEWODZKI i LEŻON
 Sienkiewicza 35, tel. 13-34!

Pomocnik(ca)
 buchaltera poszukiwany(a) natychmiast. Tylko dobrze obeznani z buchalterją zechcą osobiście zgłosić oferty: Pomorska 60, Litowski.

W REUMATYZMIE i ARTRETYZMIE
 skuteczne kąpiele kuracyjne.
 Preronei fachowo wykwalifikowany.
 Dla pań w poniedziałki i środy, dni pozostałe dla panów. 35-4
Kąpiele „ROYAL” Pańska 53 róg Banedykta

LECZNICA lekarzy specjalistów
 Piotrkowska 17 (drugie podwórze).
 Przyjmuje chorych we wszystkich specjalnościach od g. 9-5 pp. Cena za poradę 2.000.000 mk., operacje i opatrunki od umowy. Szczepienie ospy. Röntgen-djagnostyka (leczenie powierzchowne i głębokie). 516-1

Czytajcie „Kurjer Wieczorny”

Rezultaty konferencji bałtyckiej

Komunikat oficjalny.

WARSZAWA, 18 lutego. (Pat.) Dnia 16 i 17 b. m. odbywał się w Warszawie kolejny zjazd ministrów spraw zagranicznych Estonii, Finlandji, Łotwy i Polski. Po rozważeniu ogólnej sytuacji politycznej i biorąc pod uwagę konieczność utrzymania pokoju na podstawie obowiązujących traktatów, jak również potrzebę rozwoju stosunków ekonomicznych, pomiędzy państwami wschodniej Europy, ministrowie stwierdzili jednomyślnie

czterech rządów w szeregach pokojowych zamiarach ich polityki, oraz potrzebę dalszego porozumiewania się w sprawach bieżących, czterech państw.

Konferencja przyjęła projekt konwencji arbitrażowej, który po uzyskaniu aprobaty zainteresowanych rządów, winien być podpisany w najbliższym czasie i postanowiono kontynuować pracę nad ujemnych stosunków ekonomicznych przytrzymaniem i zacieśnieniem wzajemnych, przez zawieranie odnośnych traktatów i konwencji.

Ustalono również potrzebę dalszej współpracy w uzgodnieniu akcji i współdziałania odnośnie ligi narodów.

W celu wzajemnego poznania krajów i ułatwienia współpracy prasowej zdecydowano zwołać do Warszawy komisję techniczną, dla omówienia udogodnień w komunikacji pocztowej, telegraficznej i te-

lefonicznej, nawiązaniu bezpośrednich stosunków między agencjami telegraficznymi czterech państw. Postanowiono również uzgodnić szczegóły nawiązania bliższych kontaktów w sprawach intelektualnych, naukowych, artystycznych, sportowych, turystycznych i t. d. między Estonją, Finlandją, Łotwą i Polską.

Uznano też za potrzebne zorganizowanie komisji informacyjnej w zakresie prawnym, oraz wza-

jemnej wymiany pomiędzy instytucjami kodyfikacyjnymi. Konferencja przyjęła również do wiadomości oświadczenie rządu polskiego o gotowości do zaoferowania przez biuro informacyjno-prasowe polskiej komisji kodyfikacyjnej pomocy przy realizacji projektów ustaw.

Następny zjazd na wniosek rządu fińskiego ma się odbyć w Helsingforsie.

Koalicja przedwyborcza we Francji.

Wybory do parlamentu odbędą się we Francji za trzy miesiące. Atmosfera polityczna przesycona jest sprzecznością, która odparła kombinacji przedwyborczych, a kuliary izby rozbrzmiewają echem pogłosek, plotek i podziadzych utarek staczanych w przewidzianiu nadciągających zmian.

Il ne faut pas être un grand clerc, jak mówią Francuzi, by nie dostrzec gruntownej przemiany zarówno w nastroju i opinii mas wyborczych jak i w poglądach kół politycznych oraz prasy. Nie ulega wątpliwości, iż nieograniczona dotąd potęga i władza bloku narodowego, t. j. zjednoczonej prawicy i centrum ma się ku końcowi. — Siły żywotne tego wszechpotężnego doniedawna bloku są już na wyczerpaniu i nawet kampania oddanej mu i zależnej zreszta od niego prasy nie może już odrestaurować i wskrzesić popularności i wpływów, jakie przedtem posiadał.

Blok narodowy panował niepodzielnie we Francji nad rządem, parlamentem i prasą od czasu zawiązania pokoju. Potęgę jego podkopywały zwolna ale nieubłagane te same czynniki, które tworzyły jednocześnie główną podporę stronnictw prawicowych. Czynniki te, t. j. żywioły rojalistyczne i sfery wielkoprzemysłowe przywróciły się do odarcia go z urloku w oczach wyborców. Rojalści, wykorzystując dogodnie warunki, przeprowadzali akcje monarchistyczno-klerykalne, a pobudzi przykładem Włoch zainicjowali na gruncie francuskim propagandę faszystowską. Akcja rojalistów, prowadzona szeroko i głośno pod opiekunictwem skrzydeł bloku, nie mogła nie zaniepokoić żywiołów republikańskich i demokratycznych; ponawiając się od czasu do czasu wyburzyły faszystów z pod znaku Daude'a, musiały pobudzić w końcu lewicę mieszczańską do zrewidowania stosunku swego zarówno do bloku jak i do rządu, który się na tem opierał i opiera.

Bardziej skomplikowana i przez to bardziej też różniczkowana w skutkach była akcja sfer wielkoprzemysłowych, tworzących najsilniejsze i najwplywowsze skrzydło bloku. Powojenne zagadnienia polityki zagranicznej w odniesieniu do Niemiec i do Anglii były głównym terenem operacji, rozstrzygniętych według ordre de bataillie, obracowanego w sztabach baronów węgla, żelaza i stali.

Idea przewodnia wszystkich planów, zamierzeń była tendencja zdobycia dla wielkiego przemysłu francuskiego tej samej pozycji politycznej i ekonomicznej, którą miał w domu i na kontynencie wielki przemysł niemiecki. Granice tej potęgi miały być jednak w koncepcji ich twórców wzbudzono rozszerzone, a przemysłowi górniczo-hutniczemu Francji miała być dana taka podstawa, iżby mógł zapanować nad wytwórczością kontynentu i zająć do minującego stanowisko w stosunku do konkurującego z nim przemysłu angielskiego. Ekonomiczno-polityczne zarządzenia wobec Niemiec, polityka stosowana wobec W. Brytanji, wygrywanie antagonyzmu panujących na powojennej szachownicy kontynentu, wszystko to w znacznej mierze było poddyktowane wzmaganiami i dążeniami sfer wielkoprzemysłowych, które tworzyły i tworzą jeszcze do dziś kamień węgielny bloku narodowego.

Ale po czterech latach tłustych przychodzi cztery lata chude. — Polityka rządu i bloku do sukcesach, datujących się od momentu zajęcia Rury wkraczała w okres degrengolady. Po niepowodzeniach w polityce zewnętrznej przyszły także kryzysy wewnętrzne. Kryzysem można bowiem nazwać spadek franka, wywołany w tym samym stopniu skarbową polityką inflacyjną co i naciskiem finansjery angielskiej. Blamaż też osiągnął rząd przez swą politykę odbudowy zniszczonych departamentów północnych, kiedy to się okazało w izbie, że właściwe koszty odbudowy kraju i pożyczek na ten cel ponosiła ludność zrujnowanych prowincji, zaś rząd finansował zyskowe przedsięwzięcia przemysłowców i przedsiębiorców pour la bonne bouche.

Przy tej i przy paru innych drobniejszych okazjach okazało się, że rząd obecny nie może się pochwaląc poza samym premierem żadną wybitniejszą siłą i osobistością, że blok nie ma i nie może dostarczyć rządowi wybitniejszych jednostek dla rekonstrukcji gabinetu, że wreszcie ten sam rząd ulega w wysokim stopniu wpływowi „najcieńszych” sfer bloku, które jak wiadomo, cieszą się poparciem i zaufaniem prezidenta republiki. Na tem to wynikiły właśnie scysie ostatnie między prezesem gabinetu, Poincarem a prezydentem Millerandem. Stał też wypłynęła pogłoska, iż ustąpienie Poincarego a powołanie Clemenceau na stanowisko prezesa ministrów.

Taki rezonans mają ostatnie fluktacje w wyższych ramach pałacu Elizejskiego i parlamentu.

Na szerszej widowni życia politycznego przygotowują się tymczasem duże zmiany i spore wagi wydarzenia. Dochodzi mianowicie do skutku blok wyborczy lewicy, zainicjowany przez kongres partii radykalnej i partii socjalistycznej.

Obie te partie postanowiły na swych zjazdach wstąpić wspólnie do walki wyborczej i frontowi bloku narodowego przeciwstawić zjednoczony front lewicy republikańskiej i demokratycznej.

Rezolucje powzięte przez oba zjazdy ułatwiają ogromnie obu partiom prowadzenie akcji wyborczej. Umowa obustronna przewiduje np., iż żadna z obu partii nie będzie dyskutowała wartości osoby ani programu kandydata sprzymierzeńców. Tak jedna jak i druga partia przystępują do akcji wyborczej z zupełną swobodą działania na podstawie swych programów. Partia socjalistyczna rozszerza przytem pojęcie kartelu wyborczego, nie ograniczając

go wyłącznie do partii radykalnej. Pozostawia sobie tem samem swobodę skoalizowanego działania z niezależnymi republikanami np., którzy stoja bardziej na lewo od radykałów.

Fakt dojścia do skutku koalicji lewicowej zaważy mocno na biegu polityki wewnętrznej we Francji. Dziś już pewne sfery, pewien odłam prasy przewiduje możliwość dojścia z powrotem do władzy Brianda.

Wybory odbędą się za trzy miesiące. Na prognozyki zawczesne. Jedno wszakże nie ulega wątpliwości — zmierzch władzy i potęgi bloku narodowego.

W. Kraus.

O TRAKTAT HANDLOWY Z ROSJĄ.

WARSZAWA. (Tel. od naszego koresp.)

Minister przemysłu i handlu zwołał na 26 b. m. naradę z przedstawicielami sfer gospodarczych w sprawie traktatu handlowego z Rosją. Na naradzie rozważane być mają ogólne zasady tego traktatu oraz omówione prowadzenie materiału informacyjnego.

SPRAWA KŁAJPEDY.

KŁAJPEDA, 18 lutego. (Pat.) Dyktoriał krajowy przedstawiał komisji ligi narodów podczas tej pobytu memoriał, w którym umiule pragnienia ludności, aby kwestia Kłajpedy została rozstrzygnięta jaknajprędzej. Memoriał zaznacza, że wobec różnic, jakie istnieją między Kłajpedą a Litwą, mieszkańcy Kłajpedy muszą się domagać autonomii.

Mieszanie do spraw Kłajpedy interesów innych państw przeszkadza rozwojowi portu i handlu Kłajpedy. W końcu dyktoriał nadmieniał, że będą uwzględnione interesy litewskie i interesy Kłajpedy.

SPADEK DROŻYZNY W WARSZAWIE.

WARSZAWA, 18 lutego. (Pat.) Komisja do badania wzrostu utrzymania na posiedzeniu swym w dn. 18 lutego ustaliła, że koszt utrzymania w Warszawie w okresie czasu od 1 do 15 marca, w porównaniu z okresem poprzednim, t. j. od 15 stycznia do 1 marca, zmniejszyły się o 1,93 proc.

TARGI W KRÓLEWCU.

KRÓLEWIEC, 18 lutego. (Pat.) Wczoraj otwarte tu zostały 8-me wschodnie niemieckie jarmarki.

WYNIK ZAWODÓW O MISTRZOSTWO POLSKI.

KRYNICA, 17 lutego. (Pat.) — Dziś po południu kolegium sędziowskie ogłosiło oficjalne wyniki zawodów o mistrzostwo Polski (połączenie skoku z biegiem). Mistrzostwo Polski na rok bieżący uzyskał Mikkenbrum Henryk (17,847 procent), drugie miejsce uzyskał Krzeptowski (15,962), trzecie miejsce — Bujak (15,850), czwarte Gasińska Siczka — (15,505).

Niepoczytalne chamstwo

WARSZAWA. (Telef. od nas. koresp.) Wczorajszy „Journal de Pologne“ pozwolił sobie na umieszczenie artykułu wstępnego p. t. „L'affaire Lednicki“. Artykuł jest całkowicie utrzymany w tonie prasy narodowo-demokratycznej, pełen napaści nie tylko na p. Aleksandra Lednickiego, ale nawet i na radę regencyjną i wszystkich tych, działaczy politycznych, którzy braли udział w budowie państwa polskiego pod okupacją niemiecką. Jako przykład tych napaści, zupełnie niedopuszczalnych w piśmie, będącym organem półrządowym państwa francuskiego w Warszawie, zacytujemy co następuje:

„Ten Danton lub Barnave słowiański był przekonany i aktywnym. To, zgodnie z jego podniosłymi ambicjami, miało mu zapewnić dojście do zamku warszawskiego bądź w charakterze wicekróla, bądź też wysokiego komisarza lub Staatschaltera, zależnie od tego, czy los poszczęściłby Mikołajowi II, Kierefskiemu czy Wilhelmowi II. Jestem ptakiem, oto moje skrzydła, a jak potrzeba jestem myszą, niech żyją szczury!“

I jeszcze jedna cytata:

„Jego zgubne postępowanie doprowadziło ostatecznie do rozwiązania korpusu generała Dowbor-

Muśnickiego na mocy uchwały polskiej rady regencyjnej miękkiego narzędzia w rękach gen. Beselera“.

Po tych kłamstwach i oszczerstwach, wymierzonych przeciwko p. Aleksandrowi Lednickiemu następuje kłamliwy i zupełnie nieprzyzwolony panegiryk na cześć p. Romana Dmowskiego. M. m. mówi się, że po jego zeznaniach w sądzie w sprawie p. Lednickiego, zgromadzoną publiczność opanoowało takie wzruszenie, że zdawało się, iż tłum zapomni o szacunku dla sądu, zerwie się z łań, aby urządzić owację na cześć tego wielkiego obywatela“.

Artykuł podpisany jest Jastrzębicz. Pod tym pseudonimem ukrywa się, o ile nam wiadomo, p. Antoni Zwan, jeden ze smutnych bohaterów procesu p. Lednickiego contra Wasilewski, ten, który uchylił się od załatwienia honorowej sprawy z p. Lednickim. Oczywiście wolno redakcji „Journal de Pologne“ mieć w liczbie swoich współpracowników nawet p. Jastrzębicę, ale nie wolno organowi, reprezentującemu urzędową opinię francuską, wtrącać się do spraw wewnętrznych polskich, w bezczelny sposób wypowiadając się na rzecz jednej z tych stron.

Sprawa Jaworzyny.

Raport ppłk. Romaniszyna.

WARSZAWA. (Telef. od nas. koresp.). W dniu wczorajszym ppłkownik Romaniszyn, delegat polski w komisji delimitacyjnej na Jaworzynie w towarzystwie wicemarszałka sejmu, p. Osierkiego, referował premierowi Grabskiemu przebieg obrad komisji międzyaljanckiej do spraw

Jaworzyny i przedstawił tę sprawę w świetle bardzo dla Polski korzystnym. Wicemarszałek Osierki, jako reprezentant ludności pogranicznej z Czechosłowacją, przedstawił premierowi postulat tej ludności w sprawie rozgraniczenia pomiędzy Polską a Czechosłowacją.

Represje antyukraińskie na Wołyniu

WARSZAWA. (Telef. od nas. koresp.). Dowiadujemy się, że w rozmaitych miastach Wołynia do ostatnich dniach licznych aresztowań wśród działających ukraińskich. Aresztowania

te są w związku z ostatnimi represjami przeciw socjalistom ukraińskim we Lwowie. Smutne konano w ostatnich dniach licznych aresztowań wśród działających ukraińskich. Aresztowania

Wielki wiece bezrobotnych

w Warszawie.

WARSZAWA. (Telef. od nas. koresp.). Wczoraj w sali muzeum przemysłu i rolnictwa odbył się wielki wiece robotników w sprawie bezrobocia, zwołany przez N. P. R. Przemawiali poseł Chadzyski, p. Bernatowicz, delegat komitetu bezrobotnych i Trebński i inni. W rezultacie dyskusji uchwalono rezolucję, w której obecni na zebraniu żada-

ją: 1) przeprowadzenia ustawy o zabezpieczeniu od bezrobocia, 2) doraźnej, natychmiastowej pomocy dla bezrobotnych, 3) racjonalnego udzielania zamówień rządowych firmom krajowym, 4) umożliwienia eksportu dla produkcji, 5) zawarcia traktatu handlowego z państwami, które dają Polsce realny rynek zbytu i t. d.

SPRAWY PALĄCE.

Wywiad z posłem d'rem Polakiewiczem.

Ze sportu. NIEPOWOŁANA KRYTYKA.

(11) Krakowski „Tygodnik Sportowy”, znany ze swego szowinizmu pseudo-sportowego, wystąpił w jednym z ostatnich numerów z zupełnie niepowołaną krytyką d'ktu prezesa min. Grabskiego, na cele olimpijskie, irwając kwo te przezeń złożoną, za zbyt szczytły d'atek „jak na prezesa ministrów i ministra skarbu”. W owej niezbyt fortunnej krytyce „Tyg. Sportowy” nie zdaje sobie widać z tego sprawy, że minister Grabski sumie wspomniana ofiarował z przyw. funduszy, nie nadając jej charakteru żadnej rządowej subwencji. Dar ministra był tylko dowodem zrozumienia celów sportu w ogólności, i w niczem nie przesadził ewentualnej ofiarności rządu na cele olimpiady parwskiej i utrzymanie naszej reprezentacji. Tylko ukryta żośliwość i intrzygowanie na szkole polskiego sportu mogło być bodźcem do napisania takiej krytyki. Ukryty cel tej notatki, to jest zrażenie prez. min. dla polskich poczynań przygotowawczych do olimpiady, jest aż nadto widocznem, by sama notatka można było traktować jako wwiątkowa troskliwość o interesy polskiego sportu. „Tygodnik Sportowy” najmniej był powołany do podobnej krytyki, gdyż o ile wiemy, sam od siebie nie złożył ani feniga na olimpiadzie, nie zainicjował również podobnej składki na łamach swego wydawnictwa.

WIELKI TURNIEJ WALK FRANCUSKICH O MISTRZOSTWO RZPLITEJ NA ROK 1924 I NAGRODĘ 5.000 FR.

(11) Wczoraj w 1 dniu rozpoczęcia walk francuskich walczyl następujące parv:

I. Ujbo (F. landja) — Sarakiki (Japonja).

Pierwsza połowa bez rezultatu. W drugiej zaś po 4 minutach udało s'e Ujbie polożyć przeciwnika na obdwie łopatki.

II. Anzelewsk. (Rumunia) — Śpiewaczek (Czechosłowacja)

W pierwszej połowie trudno był określić rezultat, gdyż technika Anzelewsk'ego równoważyła się z ciężarem Śpiewaczka. Dopiero w 17 minucie cudem prawie udaje się Śpiewaczekowi polożyć przeciwnika.

Sędzia p. Bruszewski dobry. Walki rozpoczęto losowaniem. Dzisiaj walczą trzy parv.

ŁÓDŹ DLA KOMITETU OLIMPIJSKIEGO.

(b) W związku z brakiem środków na zorganizowanie ekspedycji polskiej na igrzyska olimpijskie odbyły się w sali gimnazjum niemieckiego 2 mecze piłki koszykowej między drużynami A.Z.S. (Warszawa), a Ł.K.S. i „Hertah”.

Mecze skończyły się rezultatem A.Z.S. — Ł.K.S. 4:20 i A.Z.S. — „Hertah” 3:30

Czysty dochód 215 milionów mk. przeznaczono na P. K. I. O.

RUCH WYDAWNICZY.

Dr. Bronisław Handelsman, lekarz szkolny w Łodzi: „Krótki zarys anatomji, fizjologii i higieny”. Podręcznik dla klas wyższych szkół powsz., wyd. II powiększone. Księgarnia Piszera w Łodzi 1923.

„Necentiona książka” — oto słowa, które należą się bezsprzecznie „krótkiemu zarysowi”. Necentiona nietylko dlatego, że napisana świętym, przystępnym językiem, ale i dlatego, że daje szkole powszechnej to, czego ona dotychczas nie posiada. Znajdą się z tem dziełkiem, to niemal obowiązek zainteresowanych ster.

Drugą taką książką jest tegoż autora „Hygiena”, przeznaczona dla szkół średnich. Nauczycielstwo podręcznik ten od razu może i oddaje już wybitne usługi, że względu na wysoce trafne porównanie tak ważnej, a tak jednocześnie za-

Handlarz biletów

Spatkałem na ulicy mego przyjaciela, słonego filozofa. Wygląda doskonale, wesoło i zdrowo, pomimo, że garderoba...

Rozmawiamy o różnych rzeczach, o jego pracach. Jak to sceptyk, taki filozof! Ale pomimo to jest wesoły.

— Niech pan sobie wyobrazi — mówi, — znalazłem dobrego człowieka, który dał mi pieniądze na podróż do Włoch. Jestem prawdziwie szczęśliwy, że narazicie w ciągu trzech miesięcy, nie będą się martwić, nie będą znać zwątpień, nie będą myślał „czy” jestem filozofem i czy „jeżeli” nim jestem, to czy filozofia moja jest tą prawdziwą filozofią, o której marzyłem.

A dziś wydarzyło mi się coś bardzo zabawnego. Opowiedz panu. Niech pan sobie wyobrazi, idę po paszport do policji. Urzędnik wyciąga skądś moje akta i mówi nagle:

— Pan jest handlarzem biletów? Zdebiatem, panie! Aż nagle przypomniałem sobie, że jakieś pięć lat temu kupilem dla swego przyjaciela dwa bilety do opery. Ja podśledłem do kasy, a mój przyjaciel czekał w przedślonku. Wręczyłem mu jeden bilet, a on oddał mi za niego pieniądze. W tej samej chwili przytapał mnie agent policji i po dziesięciu dniach zapłaciłem 3 marki kary.

I niech pan pomyśli, od pięciu lat w aktach policyjnych jest wyraźnie napisane: „handlarz biletów”.

— Ale — zauważyłem — przecież powiniem pan był wyjaśnić tę rzecz!

— Nawet mi się nie śniło! — śmiał się mój filozof. — Widzi pan, czuję się o wiele lepiej, swobodniej od czasu, gdy wiem, że posiadam jakiś zawód. Wtem teraz, że jestem handlarzem biletów i policja o tem wie. A to, co wie policja, to jest zawsze rzecz jasna i pewna. — A gdybym zaczął wyjaśniać policji, że jestem filozofem, to co ona by z tego mogła wynioskować, kiedy ja sam nic nie wiem. Bo czy ja wiem „czy”, albo „jeżeli”? Filozofia to pomyłka, w najlepszym razie jest to sport, ale nie zawód! Niech mi pan wierzy, gdyby policja wiedziała, że jestem filozofem, to ukarałaby mnie o wiele ostrzej, niż za handel biletami!!
Sting.

Teatr i muzyka.

Teatr miejski.

Dzisiaj dla zrzeszeń po cenach zniżonych „Jabluszkę” w premierowej obsadzie z Pawłowskim i Zniczem w rolach głównych. W środę na ogólne żądanie po raz ostatni wieczorem „Maskota”, niezwykle wesoła komedia Zalewskiego. W piątek premiera „Jutro pogoda” amerykańskiej kom. Hopwooda. Będzie to je dnożniejsze jubileuszowe przedstawienie z powodu 25-letniej pracy scenicznej Jana Pawłowskiego.

Teatr popularny.

Dzisiaj we wtorek 19 b. m. i dni następujących aż do czwartku 21 b. m. włącznie głośny melodramat „Dwie sieroty”. Budzący rzewny zachwyt stale wypełnionej po brzegi widowni.

W piątek 22 b. m. uirzy po raz pierwszy światło kinokietów, perla klasycznej muzyki polskiej, komedia-opera Kurpińskiego „Smocza jama”, która ze względu na muzykę (nie „znizkę”, jak mylnie we wczorajszym numerze wydrukowano), udział wybitnych sił zespołu i nowa wystawa obudziła w mieście szczególne zainteresowanie. Reżyseruje r J. Piłarski

Dzisiejszy koncert.

Dzisiaj koncert abonamentowy pod dykcją W. Berdiajewa. Wykonany będzie wspaniały poemat Skriabina „Extase”. Znakomita pianistka p. Janina Familler-Hapnerowa odegra z tow. orkiestry koncerty G-moll Saint-Saens'a oraz D-moll Mozarta.

Tańce zakopiańskich górali w filharmonji.

Helena Rół-Rytardowa znakomita tancerka zakopiańska wraz ze swoim zespołem dzielnych górali tatrzańskich, oraz dyrektor Bartek Obrochta z orkiestrą dziarskich gęsarzy, dudziarzy i kob. śniarzy, dadzą w piątek dnia 22 lutego w filharmonji wieczór tańców zbójnickich przesławnego tańca Janosika, piosenek góralskich i sabałowej muzyki. Łódź będzie miała sposobność podziwiać sztukę ludową polskich Tatr, wznieśloną do wysokiego poziomu artysty, jak niebawem będzie ją podziwiał Paryż, Wiedeń, Londyn, New York i t. d.

Wobec konsolidującej się opinji w społeczeństwie, że sprawa sanacji skarbu państwa i związana z nią nieszczęsna kwestia walutowa pełniące sa obecnie na dobre torv obrze wobec tego, że interesująca jest rzeczą bliższe poznanie poglądu na te sprawy związku stronnictw ludowych („Wyzwolenie” i „Jedność”) będącego leaderem opozycji sejmowej — zwróciłsmv się do jednego z najwybitniejszych w tem stronnictwie posłów, dr. K. Polakiewicza z prośbą o wypowiedzenie swego zdania o sytuacji politycznej kraju. Poseł Polakiewicz miedjedną rzecz w ogólnych konturach już znana, do kładnie nam sformułował, a w szczególności interesująca wypowiedział się w sprawie powrotu do wojska marszałka Piłsudskiego, którego, jak wiadomo, zawsze był mężem zaufania.

— Czy nie zechciałby pan poseł powiedzieć, jak zdaniem pana wygląda w praktyce stosunek rządu p. Grabskiego do reformy rolnej — zapytujemy, zrywając uprzednio do wiadomości zaznaczenie naszego rozmówcy, że zwykle wyjaśnienia co do polityki stronnictwa jego udziela prezydium klubu.

— W odpowiedzi na to pytanie — mówi p. poseł Polakiewicz — przypominę panu przede wszystkim, że swój stosunek do reformy rolnej określił premier Grabski w replce na przemówienia przywódców klubów, a w szczególności w odpowiedzi prezesowi parlamentarnego klubu naszego stronnictwa, St. Thuguttowi. Stwierdził wtedy wyraźnie, że plan sanacyjny i oszczędnościowy rządu nie obejmie i nie uszczupli zdobytych już reform społecznych, przede wszystkim reformy rolnej. Premier wie doskonale, że od reformy rolnej, stronnictwo moje, jak i grupa Pluty uzależniła swój lojalny stosunek do jego rządu, i jakkolwiek wszystkie stronnictwa ludowe musiały się zgodzić czasowo na poglad, że należy najpierw wszyskie wysiłki skoncentrować na naprawie finansów i skarbu. Wiadomym mi jest, że nowy minister reform rolnych, Ludkiewicz, opracowuje nowy projekt parcelacji, oparty na zasadach ustawy z 20 lipca 1920 r., co stało się na nasze stanowcze przedstawienie.

— Jak więc, panie pośle, jest stosunek panów do rządu?

— Określiłsmv go, jako „życziwą neutralność”, oddając białe kartki, a głosując za pełnomocnictwami skarbowymi. W zakresie skarbu, wierząc p. Grabskiemu osobiście i jako ministrowi, któremu teke skarbu ofiarowwał i prezes Thugutt — dajemy nawet pomoc. Poza reformą rolną stosunek ten mógłby ulec rewizji na tle stosunków, panujących w armji i sprawy powrotu marszałka J. Piłsudskiego, czego bezwzględnie domagał się klub nasz.

— Jeżeli chodzi o powrót marszałka Piłsudskiego do wojska, to pragnęlibymśv od pana posła, jako człowieka, zdaje się blisko marszałka stojącego, usłyszeć coś dokładniejszego, narazie, zanim do tego przejdziemy, pozwólcie sobie zapytać, jaki jest poglad panów na kwestię, t. zw. sprawiedliwości podatkowej w dotychczasowych

podjęciach rządu i jaka jest ich celowość?

— Polska była w stosunku do krajów europejskich — królem niepodatkowym. AkSYMATEM, który poczynił być wszystkim obywatelom zrozumiałym jest zasada: trzeba płać tyle podatków, tak pomnożyć dochody z cel, monopoli i przedsiębiorstw państwowych, by przy rozumnej oszczędności w aparacie rządowym — zrównoważyć budżet, czyli pokryć rozchody dochodami, a nie inflacją. Stąd byłem i jestem bezwzględnie zwolennikiem waloryzacji podatków bezpośrednich, t. zw. wogóle płacenia podatków i to progresywnych. Za trudniejszą uważam waloryzację dochodów z monopoli, kolei i poczt, tu łatwo bowiem można przeciągnąć strunę zwłaszcza przy nieumiejętnej polityce tariffowej kolei.

— Czy zarządzenia sanacyjne rządu Grabskiego uważa pan poseł za celowe?

— Podziwiam jego optymizm i wiarę w siły własne narodu. — odpowiada poseł Polakiewicz, bo niech sobie tylko każdy obywatel uswiadomi, że społeczeństwo, które zbudowało państwo i administrację od podstaw, inwestowało obryznie kapitały w urządzenia kolejowe, drogi, mosty, budynki, tabory, odbudowę zniszczonych obszarów, prowadziło wojnę, w czasie której inwestowało duży kapitał w armję, a jednak znajduje się w obecnej, a nie gorszej sytuacji, finansowej przy wspaniałym urodzaju tegorocznym — że kraj taki nie ma powodu do zwątpień, ani nawet do określenia tej obecnej sytuacji jako katastrofalnej. Trzeba jednak cierpliwości i ofiar i nietylko od tych nedarzy, którzy płacili podatek inflacyjny, t. zn. od szerokich warstw pracujących i t. zw. inteligencji, ale od przemyslowców, obszarników, bankowców i wielkich kupców. Ponieważ minister Grabski poszedł po linii ściągnięcia podatku majątkowego, muszę nazwać jego postępowanie sprawiedliwym, zwłaszcza, że np. podatku gruntowego od mało i średnio rolnych zbytnio nie podwyższył, uważając, że ci podatnicy zapłacili już poważny podatek inflacyjny. Od siły kontroli społeczeństwa i pracy przy ściąganiu podatków i zrobienia z naszego bieżymisu nie utrzymanki państwa, a faktora i źródła siły gospodarczej w znaczeniu europejskim — uzależniłam powodzenie akcji sanacyjnej. Tendencje półścisła po drodze najmniejszego oporu — zamykania fabryk, ograniczania pracy i zw. uszania ilości bezrobotnych — uważam za nieobywatelskość i za niedolę, na którą jedyna odpowiedzia mogłoby być — wbrew mej osobistej opinji — uanistwienie fabryk. Oczy całej Polski palme dżit patrzy na Łódź, jej pizemysł i jej bogactwo i właśnie od Łodzi powinno się w interesie sanacji naszych stosunków finansowych wiele oczekiwać.

— Jakie sa szanse powrotu marszałka Piłsudskiego do armji i z jaka właściwe siła, t. j. pod rygorem jakich konsekwencji politycznych klub pański stawia za dante powrotu Piłsudskiego?

— Sprawa powrotu Piłsudskiego żywo interesuje nasze społeczeństwo, to też odpowiem

VIII LOTERIA PAŃSTWOWA.
5-ta klasa — 7-my dzień.
Mk. 75,000,000 nr. 34147.
Mk. 3,000,000 nr. 13422.
Mk. 2,400,000 n-ry 39203, 62435, 74521.
Mk. 1,800,000 n-ry: 3372, 36347, 53617.
Mk. 1,300,000 n-ry: 7134, 91389, 48903, 49748, 59466, 61390.
Mk. 1,200,000 n-ry: 44384, 49824, 50684, 73522, 74810.

Teatr Miejski
Dzisiaj po pol.
„JABLUSZKO”.
Kupię: Samobójstwo (w oddzieln.)
Czytajcie „Kurjer Wieczorny”.

W dzisiejszym numerze „Kurjera Wieczornego” ukazują się, między innymi, następujące artykuły:
A. Uziębło: Z powodu zjazdu.
Collin Ross: Nowy Jork zima.
Gt.: Pan referent przyjmuje... (feljeton).
Kupię: Samobójstwo (w oddzieln.)

Bolączki robotniczej Łodzi.

Pracownicy elektrowni

nie godzą się na waloryzację płac.

Akcja wyborcza do Kasy Chorych. Zebranie potępia gospodarkę Kasy Chorych. Fundacja własnego szpitala.

Onegdaj w sali poborców elektrowni odbyło się walne zebranie związku pracowników elektrowni. Zaangażowanie zebraniem było tak wielkie, iż obszerne sale wszystkich przybyłych pomieścić nie mogła. Zebraniu przewodniczył pan Węgierski, pióro trzymał p. Radwański. Po przyjęciu regulaminu obrad, uczczone pamięć zmarłych członków związku przez powstanie z miejsc. Po odczytaniu protokołu z poprzedniego zebrania przez p. Krachulca, przystąpiono do sprawozdania z działalności związku, które zdawali członkowie prezydium za rządu pp. M. Andrzejak i Szendel.

Ze złożonego sprawozdania wynika, że do związku należą wszyscy pracownicy elektrowni, z wyjątkiem tych, których sąd koleżeński postawił poza nawias korporacji. Konferencji z dyrekcją w sprawach regulacji płac, oraz wydania zarobków, odbyto 18. Zarząd interweniował w sprawach związkowych również w ministerstwach w Warszawie. Stosownie do uchwały pierwszego zebrania związku, zorganizowano orkiestrę z pośród pracowników elektrowni z funduszy związku, która jest własnością związku.

Sprawozdanie kasowe zdał p. Lenarcicki. Za okres sprawozdawczy przychodu było 895.000.000, rozchodu — 620 milionów, pozostało w kasie 275 milionów. Zgodność cyfr i kwitów potwierdziła komisja rewizyjna. Po skończeniu sprawozdania, oraz krótkiej dyskusji na wniosek p. Piątkowskiego jednomyślnie uchwalono ustępującemu zarządowi voium zaufania.

Sprawę pensji i zarobków referował p. Szendel. Mówca dowodzi, iż zorganizowany kapitał i przemysł dąży do tak zwanej waloryzacji płac robotników, która jest niczem innym jak tylko obniżeniem płac zarobkowych. Waloryzacja się płacę pracownikom, podczas, gdy przemysłowcy i kupcy określają dowolną cenę za produkt pierwszej potrzeby, oraz użytku domowego. Nie mając usta bilizowanej waluty, oraz uregulowanego życia gospodarczego, waloryzacja w tej formie, jaką zamierza stosować kapitał, jest zupełnym zrujnowaniem i tak już okrojonego budżetu robotnika. Na wniosek p. Krachulca, w powyższej sprawie przyjęto następującą rezolucję:

„Zważywszy, że w obecnej dobie, przy niestabilizowanej walucie, oraz dalszym chaosie gospodarczym w kraju t. zw. waloryzacja płac pracownikom, jest jawnym dążeniem do obniżenia płac

zarobkowych, ogólnie zebranie przeto postanawia:

1) „stać niezłomie na stanowisku komisji statystycznej 2) sprawę zaś przewalutowania zarobków pracownikom na złote polskie uważać za aktualną wtedy, gdy złoty polski będzie stałą obiegową monetą w kraju“.

Sprawę wyborów do kasy chorych referował p. M. Andrzejak. Mówca za znanymi zebranych z akcją wyborczą, która rozpoczęła okręgowa komisja związków zawodowych, komunikując, iż zarząd związku solidaryzuje się z akcją okr. kom. i postanowił złożyć akces wyborczy.

P. Szendel, oraz następni mówcy krytykują gospodarkę kasy, poczem jednomyślnie przyjęto następującą rezolucję: „Kasa chorych prowadzona przez obecne kierownictwo nietylko że nie wzbudziła zaufania szerokiego mas ubezpieczonych, lecz dzięki nieodpowiednio zorganizowanej pomocy lekarskiej depopularyzowała tą instytucję i wzbudziła nieufność szerokich mas do prawodawstwa ubezpieczeniowego w Polsce. Częste za targi ekonomiczne z pracownikami i lekarzami, które doprowadziły nawet do wybuchu strajku, częsty brak szybkiej pomocy lekarskiej w wypadkach nagłych — oto są skutki autokratycznych rządów w kasie chorych. Za powyższy stan całkowitą odpowiedzialność ponosi ministerstwo pracy i opieki społecznej, które dzięki osobistym stosunkom stan powyższy sankcjonowało. Zebrani wita ją z zadowoleniem zbliżające się wybory, uważając, że zarząd powołany przez ubezpieczonych położy kres powyższej gospodarce.“

Zebrani domagają się od okr. kom. zw. zaw. pilnego baccenia, by powtórnie nie zostały odłożone, względnie unieważnione wybory do kasy. Zebrani domagają się, aby godziny ambulatoryjne w elektrowni przywrócono poprzednie, t. j. od 10 do 12, nie jak obecnie od 8 do 10 rano.

Następnie omawiano prowadzenie akcji oświatowej przez urządzanie odpowiednich odczytów oraz podniesienie życia towarzyskiego. Postanowiono przystąpić do fundacji szpitala związkowego i sprawę tą przekazać do zrealizowania przyszłemu zarządowi.

Wynik wyborów zarząd, komisji rewizyjnej, sądu koleżeńskiego władomym będzie po obliczeniu głosów, które nastąpi w czwartek.

Częściowy strajk dozorców.

W dniu wczorajszym odbyło się ogólne zebranie związku zawodowego dozorców domowych. Na porządku dziennym obrad widniała przede wszystkim sprawa niestosowania się poszczególnych kamieniczników do orzeczenia nadzwyczajnej komisji rozjemczej.

Po bardzo burzliwej dyskusji jednomyślnie uchwalono przystąpić od dziś do bezwzględnej strajku w tych nieruchomościach, których właściciele nie podporządkowali się orzeczeniom nadzwyczajnej komisji rozjemczej.

W powziętej rezolucji dozorczy zaznaczyli, że jeżeli akcja ta nie zmusi opornych kamieniczników do ustępstw, to na ogólnym zebraniu, które odbędzie się w sobotę, proklamowany będzie ogólny strajk dozorców domowych w Łodzi.

Odezwa wyborcza związków klasowych

W dniu wczorajszym pojawiła się pierwsza odezwa komitetu wyborczego do rady miejskiej klasowych związków zawodowych.

W odezwie tej związku zawodowe zwracają uwagę robotników na domiosłość tych wyborów i wzywają do solidnej akcji wyborczej na rzecz listy klasowej.

Odezwa ta jest wstępem do akcji wyborczej, która na szerszą skalę wywydatni się już w dniach najbliższych.

Nowy związek przemysłowców

(b) W Pabjanicach ukonstytuowało się stowarzyszenie pod nazwą „Związek przemysłowców m. Pabjanic“.

Wyżej wymieniony związek zrzesza w sobie zakłady przemysłowe, położone na terenie miasta Pabjanic i poruszane za pomocą sił: mechanicznej, elektrycznej i parowej.

Dotychczas do związku przystąpiło około 60 firm, przeważnie z zakresu branży włókienniczej, zatrudniających przeszło 2000 robotników.

Związek ma na celu popieranie interesów swych członków, wysławianie kwestji podatkowych, oraz współdziałanie we wszelkich kwestjach, dotyczących przemysłowców.

Pracownicy przemysłowi o kryzysie.

Najbliżsi świadkowie tranzycji o ruchu handlowym w manufakturze.

W niedzielę odbyło się w związku „Praca“ zebranie ekspedjentów w przemyśle włókienniczym celem naradzenia się nad sytuacją, jaka wynikła w związku z odmową przemysłowców udzielenia ekspedjentom podwyżki, jaką na skutek waloryzacji cennika otrzymali robotnicy w przemyśle włókienniczym.

Sytuacja ekspedjentów przedstawiła się w ten sposób, że przemysł ofiaruje ekspedjentom pierwszej kategorii zamiast 34 procent podwyżki waloryzacyjnej tylko 15, a innym kategoriom wogóle nic.

Mówcy nawoływali do natychmiastowego rozpoczęcia strajku, jednakowoż po szczegółowej dyskusji postanowiono decyzję odroczyć i urządzić jeszcze jedno ogólne zebranie w niedzielę, dnia 24-go lutego, a to dlatego, że na zebraniu onegdajszym nie były reprezentowane wszystkie fabryki.

W toku dyskusji poruszano również sprawę obecnej stagnacji w przemyśle. Mówcy z szeregow ekspedjentów podnosili, że kryzys, o jakim się obecnie ciągle mówi, jest właściwie sztucznym, gdyż w niektórych fabrykach składy są całkowicie wyczerpane, a kupcy, licznie zgłaszający się po towar, nie mogą otrzymać wszystkiego, co chcieliby nabyć.

W fabryce Scheiblera ostatnio robotnicy prosili o przydzielenie im drobnej ilości towaru na spłatę, lecz spotkali się z odmową umotywowaną tem, że towaru niema na składzie.

Podobnie jest w wielu innych fabrykach, tak, że z bliska odnosi się wrażenie, iż kryzys jest sztucznie podtrzymywany przez przemysłowców, którzy w ten sposób dążą do osiągnięcia swych celów.

Zatarg w sprawie płac akordowych

Zebranie związku klasowego.

W dniu wczorajszym odbyło się zebranie klasowego związku włókienniczego. P. Muszyński złożył sprawozdanie z przebiegu konferencji z przemysłowcami w sprawie zlikwidowania obecnego zatargu na tie płac robotników akordowych. Referent w przemówieniu swem zaznaczył, iż inicjatywa w sprawie polubownego załatwienia zatargu wyszła wyłącznie ze związku klasowego, natomiast związki „Praca“ i Ch. -d. w stosunku do tego zagadnienia zachowały się obojętnie.

Następnie poszczególni delegaci składali sprawozdania z fabryk, które były widownią zatargu. Ze sprawozdań tych wynika, iż panuje w nich wielki chaos.

Poszczególni fabrykanci indywidualnie załatwiają zatargi, względnie wysuwają pewne propozycje, które jednak w większości wypadków są przez robotników odrzucane.

W dyskusji poszczególni delegaci żądali zwolnienia za pośrednictwem inspektora pracy jeszcze jednej konferencji, a gdyby ta nie doprowadziła do pożądanego rezultatu, wówczas robotnicy widzą jedyną drogę wyjścia, mianowicie drogę strajku.

Po długiej i burzliwej dyskusji, postanowiono wezwać zarząd główny aby za pośrednictwem inspektora pracy zwołał wspólną konferencję z przemysłowcami. Gdyby ta konferencja nie przyniosła pomyślnego rozwiązania tej sprawy, wówczas robotnicy będą zmuszeni przystąpić do strajku w całym przemyśle łódzkim.

Opozycja cechurzeźnickiego przedkłada lojalną kalkulację.

Ceny przedstawione przez tą opozycję, będą miarodajne dla kalkulacji referatu.

Ponieważ od chwili stabilizacji waluty, rzeźnicy przezornie omijają referat do walki z lichwą, i bynajmniej nie mają ochoty wszczynać dyskusji w sprawie obniżenia cenników, kierownik referatu dr. Grabowski zarządził w dniu wczorajszym rewizję cenników.

Pierwszą ofiarą tego zarządzenia padł rzeźnik Józef Szafranski, który, nie mogąc zasomnie niedawnych dobrych czasów, pobierał w swej latce ceny wyższe, niż te, jakie figurowały na wywieszonym w sklepie cenniku, dotychczas niezredukowanym.

Postępowanie takie uznano słusznym za szczyt bezczelności paskarskiej i obdarzonego dobrą pamięcią minionych chwil rzeźnika, skazano stante pede na 1000 złotych grzywny, i na dodatek miesiąc bezwzględnej aresztu.

Znamiennym jest, że natychmiast po rozpoczęciu tej akcji, do referatu zgłosiła się delegacja rzeźników, która oświadczyła, że jest między rzeźnikami grupa ludzi uczciwych, nie solidaryzujących się z polityką cechów, która nie może w dalszym ciągu upra-

wiać wyzysku. Delegacja jednocześnie przedstawiła swój cennik, oświadczając, że przy stosowaniu go pozostaje jeszcze rzeźnikom przywoity zysk. Cennik ten bardzo znacznie na korzyść konsumentów różni się od cennika obecnie w jatkach obowiązującego. Ceny przedstawiają się w sposób następujący: salceson 4 milj. (w cenniku cechu 4.400.000 mk.), kiełbasa krajana i serdelowa 4 miljony (cech — 4.400.000 mk.), pasztetowa i serdelki 4 miliony 400 tysięcy (cech — 5 milionów 200 tys.), podgardlana i czarna 2 miliony 400 tysięcy (cech 2 miliony 800 tysięcy mk.), kaszanka 1 milion 600 tysięcy (cech 1 milion 800 tys. mk.), krakowska 4 miliony 400 tys. (cech 5 milionów 200 tys. mk.), szynka gotowana 5 milionów (cech 6 milionów 600 tysięcy mk.), baleron surowy 4 miliony 800 tys. (cech 6 milionów 600 tys. mk.), boczek surowy wędzony 4 milj. (cech 5 milionów 200 tys. mk.), boczek gotowany wędzony 4 miliony 800 tys. (cech 5 milionów 600 tysięcy mk.), polędwica wędzona i rolada 5 milionów (cech 6 milionów 600 tysięcy mk.), słonina paprykowana 4 mi-

liony 600 tys. (cech 5 milionów 200 tysięcy mk.)

Jak widać różnica cen przedstawionych przez cech a zgłoszonych przez uczciwszą grupę rzeźników jest bardzo znaczna i dochodzi w niektórych wypadkach do 1.600.000, a nawet 1 milion 800 tysięcy mk. na jednym kilogramie.

Na podstawie tego zgłoszenia rzeźników nie solidaryzujących się z cechem wydał dr. Grabowski podwładnym organom zarządzenie sporządzania protokołów na wszystkich rzeźników, którzy ujawniają wzgl. żądają i pobierają ceny wyższe od zapodanych. (p)

Nowe ceny mięsa.

Od dnia wczorajszego obowiązują następujące ceny mięsa: wieprzowina 2.800.000 mk., słonina 4 miljony, smalec 4.800.000 mk. za kilogram.

Wołowina w detalu: I gat. 3.450 tys. mk., II gat. 3.100 tys., III gat. 2.900 tys. mk., cielęcina 2.800 tys. mk., mięso bez kości 3.900 tysięcy połędwica 4.350 tys. marek.

Dzisiejsza pogoda.

Komunikat państwowego Instytutu meteorologicznego. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Pochmurno, lekki mroz, drobne opady śnieżne, umiarkowane wiatry południowo-zachodnie.

Eksmisja urzędu statystycznego?

W dniu wczorajszym obiegła miasto wiadomość o nowej historii mieszkaniowej w magistracie.

Po wyrzuceniu z lokalu urzędu rozjemczego dla p. prezydenta, ma zostać wyeksmitowany również i urząd statystyczny z lokalu przy ul. Andrzeja 4.

Mieszkanie to zająć ma przewodniczący rady miejskiej, p. Fichna.

Sprawa ta wywołała w mieście niezwykłą sensację i będzie przedmiotem zbiorowej interpelacji w radzie miejskiej w czwartek.

Rewizja w kantorze wymiany Brandesa.

W sobotę władze skarbowe w asystencji władz policyjnych przeprowadziły szczegółową rewizję w kantorze wymiany Brandesa przy ulicy Piotrkowskiej 88. Powodem rewizji były doniesienia, jakie napływały do władz skarbowych, w sprawie rzekomych niedozwolonych operacji walutowych, jakie prowadził mial wspomniany kantor. Rewizję dokonano w ten sposób, że jeden z funkcjonariuszy dewizowych izby skarbowej udał się w towarzystwie agentów śled-

czych do lokalu kantoru, a drugi do mieszkania prywatnego Brandesa.

Rewizja była bardzo szczegółowa. Materiał zakwestjonowany za brano celem skrupulatnego zbadania do izby skarbowej.

Sam właściciel kantoru Brandes od kilku tygodni bawi zagranicą. Rewizja wywołała w sferach bankierskich naszego miasta silne wrażenie i z napięciem oczekuje się na ostateczny jej wynik.

Nieuczciwości piekarskie.

Do wiadomości referatu do walki z lichwą doszła, że niektórzy piekarze pobierają za chleb II gatunku a także i III-go — cenę, obowiązującą dla chleba I-go gatunku. Aby zapobiedz takim nieuczci-

wościom ze strony piekarzy, organa do walki z lichwą otrzymały polecenie przeprowadzenia ścisłej kontroli i spisywania protokołów w razie wykrycia tego rodzaju nadużyć.

Likwidacja zatargu prusko-bawarskiego

Szczegóły porozumienia.

MONACHJUM, 18 lutego. (Pat.) Urzędowy komunikat potwierdza wiadomość o ustąpieniu gen. kom. Kahra. Kahra ustąpienie swe uzasadnia tem, że rząd bawarski wydał w sprawie wolności wyborów rozporządzenie, które się nie zgadza z jego poglądami. Pełnomocnictwa komisarzy zostały zniesione i czynności jego przechodzą na gabinet. Dymisja gen. Lettowa nastąpiła również w związku z pewnymi zarządzeniami rządu Rzeszy, i bawarskiego, a dotyczącymi wykonania ustawy wyborczej.

W ten sposób konflikt między

rzędem Rzeszy i rządem bawarskim został definitywnie zlikwidowany. Ustalono na podstawie wspólnego porozumienia, że odwołanie głównodowodzącego wojskami Bawarii, może nastąpić po uprzednim porozumieniu się rządu Rzeszy z rządem bawarskim. Ostatecznie porozumiano się, że używanie wojsk bawarskich poza granicami kraju, nie może nastąpić bez porozumienia z rządem bawarskim i to po uwzględnieniu potrzeb kraju. Ponadto ustalono nową formułę przysięgi dla żołnierzy.

Sytuacja w Palatynacie.

LONDYN, 18 lutego. (Pat.) — Z Palatynatu donoszą, że wobec porozumienia się specjalnej międzysojuszniczej komisji z komitetem sejmiku powiatowego w sprawie przywrócenia porządku w Palatynacie, oraz obietnic administracji, terror i gwałt ustaly. Komisja Palatynatu uważa się za organ społeczny, pośredniczący między komisją sojuszniczą a ludnością Palatynatu bawarskiego i Rzeszy z drugiej strony. Komisja uważa, że przeprowadzenie akcji komitetu, potrwać musi tak długo, dopóki życie w Palatynacie nie wróci do normalnego stanu. W rezultacie w całym tym okresie przejściowym przy niezmiennym przestrzeganiu konstytucji, komitet sejmiku powinien przyjąć odpowiednie

działalność za normalny bieg pracy, organizacji municypalnych i społecznych, oraz za utrzymanie porządku.

Komitet wydał odezwę, w której stwierdza, że autonomiczny rząd separacyjny przestał istnieć, oraz wzywa ludność Palatynatu do współpracy z komitetem celem utrzymania porządku publicznego, utrzymania spokoju, oraz grozi surowymi represjami tym, którzy osmiela się pogwałcić istniejący porządek rzeczy. Ponadto odezwa ta stwierdza, że żadne represje względem innych partii stosowane nie będą.

Według doniesienia prasy proklamacja komitetu przyjęta została przez ludność Palatynatu z widoczną ulgą.

Stan obłożenia

PARYŻ, 18 lutego. W Palatynacie komisja międzynarodowa ogłosiła stan obłożenia. Prasa francuska stwierdza, że po raz pierwszy delegat angielski solidaryzuje się z politycznym zarządzeniem międzynarodowym w tery-

toriach okupowanych. Okazuje się, że rozwój wypadków przyznał słuszość polityce francuskiej i wykazał prowokacyjną działalność nacjonalistycznego rządu bawarskiego.

ROSSBACH ARESZTOWANY.

WIENIĘ, 18 lutego. (PAT.) — Dzienniki donoszą, że w dniu wczorajszym aresztowany został w Wiedniu Rossbach, por. armii bawarskiej, organizator znanej brygady Rossbacha, która brała udział w zamachu Hitlera.

CZEŚCIOWE WYNIKI GŁOSOWANIA WSTĘPNEGO.

MONACHJUM, 18 lutego. Pat. Wczoraj zakończył się termin głosowania na liście osób, żądających referendum ludowego. W Monachium na liście żądających rozwiązania seimu wpisano się 108.852 osób, a na liście żądających zmian konstytucji 99.930 osób. Rezultaty z prowincji nie są dotąd znane, nie ulega wątpliwości, że i tam wypowiedzą się za plebiscytem.

OBIEG BANKNOTÓW W NIEMCZECH.

BERLIN, 18 lutego. (Pat.) Według wykazu banku Rzeszy obieg banknotów zwiększył się o 36,8 trylionów marek i wynosi obecnie 520,5 trylionów.

Z KOMISJI RZECZOSNAWCÓW.

PARYŻ, 18 lutego. (Pat.) „Petit Parisien” donosi, że komisja rzeczoznawców nie będzie mogła przedłożyć komisji odszkodowań sprawozdań ze swych prac wcześniej niż 8 marca b. r.

—o—

PRZESILENIE GABINETOWE W BELGII.

PARYŻ, 18 lutego. (Pat.) „Journal” donosi z Brukseli, że w razie upadku gabinetu król zdecydował się powierzyć wiceprezydentowi Societe General Franquemu misję utworzenia nowego gabinetu.

Zmiany w rządzie bawarskim

BERLIN, 18 lutego. (Pat.) Południo. Według doniesień pism komisarzy Rzeszy von Kahr złożył urząd swój, zatrzymując urząd prezydenta rządowego Górnej Bawarii. Gen. Lettow złożył swoją dymisję, wobec czego, jego następcą

został gen. von Krestenstein. Pełnomocnictwa związane ze stanem wyjątkowym przechodzą wobec tego na Knillinga. Co do zniesienia stanu wyjątkowego, to dotychczas decyzja w tej sprawie nie zapadła.

Mussolini pośredniczy.

RZYM, 18 lutego. (PAT.) Ambasador niemiecki złożył na ręce Mussoliniego nową propozycję podjęcia rokowań między Niemcami a Francją i Belgią, mających na celu doprowadzić do jakiegoś modus vivendi na terytoriach o-

kupowanych. Nota stwierdza, że rokowania mają wyłącznie na celu, ustalenie zasad tego modus vivendi i w niczym nie naruszają decyzji mocarstw sojuszniczych, ani oceny komisji rzeczoznawców.

Nowe exposé kancl. Marxa.

BERLIN, 18 lutego. (Pat.) — Dziś po południu na posiedzeniu komisji parlamentarnej do spraw zagranicznych wygłosił kanclerz 2-godzinna mowę.

W mowie tej zaznaczył kanclerz, że między rządem Rzeszy a komisją rzeczoznawców trwa harmonijny stosunek podczas jej prac oraz zaprzeczył wiadomościom prasowym o dysonansach, jakie miały na tem się powstać.

Kanclerz oświadczył również, że nieprawdziwa jest wiadomość, jakoby komisja rzeczoznawców oświadczyła, że Niemcy mogą płacić tytułem rat reparacyjnych rocznie 4 miliardy.

Komisja rzeczoznawców oświadczyła jedynie, że spłaty

reparacyjne będą możliwe do emisji nowego wólczas, gdy Niemcy stanu finansowo bardzo mocno, i o ile podniosą swe podatki do wysokości podatków w Anglii.

Przechodząc do sprawy banku emisyjnego kanclerz zaznaczył, że wiadomości, podane w prasie, są zbyt optymistyczne i należy zacząć na sprawozdanie komisji rzeczoznawców

W końcu kanclerz podkreślił, że rząd niemiecki musi ponownie żądać suwerenności Niemiec na terenach okupowanych. Kontrola wojskowa w Niemczech jest, zdaniem kanclerza, niepożądana, bo rozbrojenia dokonano całkowicie.

Nowy landtag meklemburski.

MEKLENBURG, 18 lutego. (Pat.) Ostateczny rezultat wyborów do sejmiku przedstawia się następująco: Nacjonalisci i ultranacjonalisci zdobyli 38 mandatów, niemieckie centr. ludowe 5, demokraci 2, związek gospodarczy 1, socjaliści

5, niezależni 1, komuniści 9. Rezultat tych wyborów dowodzi, że w Meklenburgu nastąpił znamienity zwrot na prawo, ponieważ koalicja socjalistów z demokratami nie przedstawiała widoków powodzenia.

CO SIĘ DZIEJE W ANGLJI?

Kłopoty aprowizacyjne.

LONDYN, 18 lutego. — W Liverpoolu, Plymouth, Southampton i Glasgowie rozpoczął się ogólny strajk robotników portowych. Skutkiem tego strajku unieruchomiony został cały ruch handlu zewnętrznego w Anglii. Strajk ten, tak twierdzą w kołach poinformowanych, może doprowadzić do wielkich trudności dla obecnego rządu. Do portów angielskich

przychodzi dziennie transportów za 1 i pół miliona funtów. O ile strajk przeciągnąłby się dłużej nad dwa tygodnie — Anglii groziłby brak żywności. Doprowadziłoby to do konieczności zwrotu się do robotników niezorganizowanych, a w takim wypadku robotnicy zorganizowani przynęśliłby atak na rząd Mac Donalda.

Czy rząd będzie interweniował?

LONDYN, 18 lutego. (Pat.) Po głoski o rzekomej interwencji Mac Donalda w sprawie zlikwidowania strajku robotników, należy uważać za przedczesne.

„Daily Express” donosi, że strajk robotników w portach Dowiez i Falkenstone nie odbił się ujemnie na transportach.

Oświadczenie premiera w izbie gmin.

LONDYN, 18 lutego. (PAT.) — Na dzisiejszym posiedzeniu izby gmin Mac Donald oznajmił izbie, że kwestia kredytów wywozowych omawiana będzie łącznie ze sprawą obejmującą program przyszłych konferencji angielsko-sowieckich, oraz zanajcy, że konferencja ta zgodnie z oświadczeniem przedstawiciela rządu sowieckiego powołana zostanie w krótkim czasie do Londynu.

Zapytany o sprawę Palatynatu Mac Donald odpowiedział, że jakkolwiek niema żadnego porozu-

mienia dokumentalnego, to jednak w rezultacie wymiany korespondencji między rządami angielskim, francuskim, belgijskim postanowiono powierzyć przywrócenie normalnego stanu rzeczy przedstawicielom tych trzech państw w Koblencku, jako władzom nadzorczym. Władze sojusznicze w Koblencku otrzymały również instrukcje przeprowadzenia rozbrojenia tajnych organizacji, na terenie Palatynatu. Akcja ta ma na względzie przywrócenie normalnych stosunków w Palatynacie.

Sowiety zaprzeczają.

BERLIN, 18 lutego. (Pat.) Tuższe poselstwo sowieckie zaprzecza wiadomościom, rozpowszechnianym przez prasę o wybuchu kontrrewolucji wschodniej Syberii i oświadcza, że rozpowszechnianie tych wiadomo-

ści jest manewrem konserwatystów angielskich, którzy chcieli wykazać w ten sposób, że uznanie sowiektów przez Mac Donalda było błędem, ponieważ w Rosji stosunki nie są skonsolidowane.

Z ZA OCEANU.

Lapownictwo w Ameryce Północnej.

NOWY JORK, 18 lutego. Komisja śledcza senatu rozpatrująca skandale naftowe, wydała rozkaz zbadania przez ekspertów ksiąg wszystkich domów bankowych w Nowym Jorku, Cleveland i Chicago, pośredniczących w rozdawaniu lapówek politycznych, a związanych ze sprawą oddawania państwowych terenów naftowych trustowi Sinclair-Stinnes.

Komisja stwierdziła, że organizatorowie akcji lapówkowej trustu usiłowali zapewnić sobie pokrycie swoich działań przez zaangażowanie nazwiska prezydenta Wilsona natychmiast po ustąpieniu jego z prezydentury, przez powołanie Colby'ego, sekretarza stanu

w rządzie Wilsona, na doradcę prawnego trustu Sinclaira. Zarówno jednak Colby jak i Wilson odmówili wchodzenia w jakakolwiek styczność z interesami Sinclaira.

Sekretarz stanu marynarki, Denby, o którego dymisji mówiono w związku z rozporządzeniem prezydenta Coolidge'a, udaremniającem projekty Denby'ego w sprawie organizacji lotniczej wyprawy na biegun północny oraz w związku ze sprawą skandalu Sinclaira, oświadczył, iż ubolewa nad rozporządzeniem prezydenta Coolidge'a ale że nie sądzi, aby z tego powodu miał obowiązek podawać się do dymisji.

Morgan zakłada bibliotekę.

NOWY JORK, 18 lutego. — Ku uczczeniu pamięci swojego ojca multimilijarder Morgan ufundował kosztem trzystu tysięcy funtów szterlingów wielką bibliotekę w

Nowym Jorku. Akt fundacyjny ustanawia organizację zarządu, który po wszystkie czasy ma utrzymywać bibliotekę dla użytku uczonych wszystkich narodów świata.

WYROBY FUTRZANE
W. L. Zusmanek
Piotrkowska 19
(w podwórzu) lewa 2-ga oficyna, 2-gie piętro. Telefon 24-66. 452-16

Samodzielny
buchalter z kilkuletnią praktyką, doświadczony organizator — poszukuje zajęcia w godzinach popołudniowych. Zaopiniowania pod „R. 1890” do adm. niniejszego pisma. 285-1

Pokoju

skromnego, umebl. lub nie poszukuje urzędnik fabr. Łask, oferty sub „J. R.” do adm. „Głosu”

Sala

ewent. całość fabryczna na większą pracownie możliwie w obrębie miasta poszukiwana do wynajęcia zaraz. Zgł. sub „Z. H.” do adm. nin. pisma. 284

Historjozofja jasnowidzów.

Od zawarcia traktatu wersalskiego minoło blisko 5 lat. W imieniu Polski traktat podpisał Roman Dmowski i Ignacy Paderewski. I oto po upływie pięciu lat postanowił p. Dmowski oświecić opinię narodu. „Jak odbudowano Polskę“. Pod takim nagłówkiem ukazuje się obecnie w „Gazecie Warszawskiej“ szereg artykułów przwodcy N - D. W ciągu pięciu lat nie kwapił się p. Dmowski z wykładem historycznym zasług swego obozu. Fakt godny uwagi, bo niedzieli na świecie nieznanym. We wszystkich państwach, zarówno zwycięskich jak i zwyciężonych, już podczas wojny, a w tempie zwiększonym po wojnie, ukazywały się najbardziej wyczerpujące relacje z politycznych i dyplomatycznych zabiegów wszystkich wybitniejszych mężów stanu. W każdej bibliotece europejskiej można znaleźć setki tomów, zawierających dokumenty wojny. Każdy naród i każde państwo ma swój własny, poważny dorobek piśmienniczy w tej dziedzinie. Prócz Polski. Jesteśmy w tej mierze jedynym wiatkiem. Bo nie można brać w rachubę paru książek i kilku broszur, jak przegrodnym wynurzeń dziennikarskich.

Czemu p. Dmowski dopiero teraz zaczął przystąpić do swego wykładu? Czemu dopiero teraz zdecydował się na rzucenie „sno pu światła“ nieświądomy? Usiłuje wyjaśnić to niezbędnością „perspektyw historycznej“ względami na „beznamiętność“ w ocenianiu zdarzeń przeszłości. Dobrze. Ale cóż to ma wspólnego z faktami i dokumentami, które treści swej nie zmienia przy „beznamiętnym“ ich odczytywaniu?

Tajemnica tak późnej decyzji p. Dmowskiego leży gdzieś indziej. Można ją z łatwością odczytać, kiedy się czyta te niesłychane wynurzenia. Niesłychane. Wzór tupetu i bezceremonialności narkotycznoszej w partyjnym interpretowaniu historii.

Przykład. W „Gazecie Warszawskiej“ z dnia 15 h. m. czytamy:

„Dopiero znając dobrze i rozumiejąc należycie konkretny cel, do którego ta polityka dążyła, można ocenić drogi, jakie wzięła, by dojść do celu. Wtedy dopiero można zrozumieć, że polityka polska, która losy sprawy polskiej związała ze zwycięstwem państw ententy i która doprowadziła do odbudowania Polski traktatem wersalskim, wynikała z jasnego, z góry nakreślonego planu, że nie zmieniała celów od wypadku do wypadku, że szła po swej linii bez wahań, że była logiczną, konsekwentną

całością i to nie tylko podczas wojny i konferencji pokojowej, ale już na długo szereg lat przed wybuchem wojny“.

Czy można posunąć się dalej w rozpędzie tupetu? P. Dmowski powinien był poczekać jeszcze dziesięć albo i więcej lat w nadziei, że takie słowa jego nie będą w tym stopniu, co dzisiaj, raziły swą krzywą niesprawdada. P. Dmowski, uważa, że kilka lat po skończonej wojnie najlaskawsze fakty już się zatały w namieci ogółu i że dzisiaj można jej wszystko narzucić. Tu widzimy powód, dla którego dopiero obecnie przystąpił do swych pouczeń. Jest jeszcze nowódmów. Wzmocniły się polityczne rekrminacje po procesie, wytoczonym przez Aleksandra Lednickiego Trzeba na szale dyskusi rzuć swoje „miarodainie“ słowo — na pożytek partji. Wiele poucza: nasza polityka nie miała żadnych wahań, była konsekwentna, przewidywała logiczną, doprowadziła do odbudowania Polski. Doprawdy, nudna już jest rzeczca prostowanie tego klanstwa. Ale pisarze N - D-cji wciąż zmuszają do sprzeczności i zaprzeczeń. Tym razem tylko jedno pytanie: jak można nie zająknąć się, twierdząc, że polityka N. D. była „konsekwentną“ i nie dążyła „od wypadku do wypadku“, skoro już przed wojną i od pierwszej chwili jej wybuchu stała się wiernie przy Rosji, niosąc carowi „wiernopoddaniecy adres“? Taktyczne posunięcie? A więc wypadłoby tak: N - D-cja była od wielu lat „świadczona“ przez Opatrzność, że w pierwszych latach wojny Rosja będzie się jakoś trzymała, więc w tym okresie nie należy o nic mówić o Polsce niepodległej, a nawet przeciwstawić się wszystkim obozom polskim, które hasło niepodległości wysunęła; potem Rosja padła i wówczas stanęła się z tem czystszer sumieniem przy entencie z programem zjednoczenia i niepodległości; następnie nadna „wszystkich“ trzech zaborcy i wówczas „okaże się“, że polityka N. D., dokładnie o przyszłości przez Opatrzność powiadomiona, była jedyną, która do zwycięstwa doprowadziła. Wszystkie inne obozy nie miały tak bliskich z niebem stosunków i dlatego działać musiały od wypadku do wypadku. Dlatego tyle narzeszły: teraz powinni prosić o przebaczenie, by się w pier si w skromnie, cichej skrusze słuchać nauceń politycznych jasnowidzów i proroków, którzy się nigdy nie myli!

Wytworzył się „mit“ — píše p. Irena Pannenkowa — „mit, wedle którego obóz obecnej lewicy polskiej nie tylko pragnął

niepodległości — co jest prawdą (jakże łaskawe stwierdzenie! — przyp. mój) — ale do niej faktycznie dążył, ja faktycznie, on właśnie wywalczył, a obóz obecnej prawicy, nie tylko do niej nie dążył, nie tylko niema żadnej zasługi w jej wywalczeniu, ale jej nawet wogóle nie pragnął, nawet wywalczeniu jej przeciwdziałał!“

Rozwiązanie „mitu“ ma doprowadzić do ustalenia w opinji narodu tej jednej „prawdy“, którą podaje p. Dmowski. Pani Pannenkowa boleje, że lewica polska przez swa zrozumiałość i niechęć do skruczyn nie pozwala na „nowszechna amnestie polityczna“. Zabawne postawienie sprawy. Nikt z lewicy nie twierdzi, że nigdy żadnych błędów po jej stronie nie popełniono, nikt nie przypisuje lewicy boskich darów jasnowidztwa. Tylko twierdzi się i będzie się twierdziło zawsze, że do „skruczyn“ niema absolutnie żadnych powodów, bo to, co się robiło, było dyktowane przez warunki chwili, a zawsze wpływało z dążenia do niepodległości i uświęcone było krwią wielu ofiar z legionami na czole. „Skruczyn“ nie mogą mieć ci, którzy wiernie, niezachwianie i otwarcie stali przy hasle niepodległego państwa. Moga atoli przyznać, że z talentami proroczymi, które wszystkie z góry jaknajdokładniej wiedziały, konkurować nie są w stanie. Tylko, żeby to „prorocstwo“ uznać, trzeba prostoty i „należać“ i każde słowo p. Dmowskiego uważać za najświeższą prawdę.

J. Wasowski.

Opona Continental - zwycięzca.

W wyścigach szesnastomilowych jazdy na rowerach odbywanych w Berlinie w czasie od 29.I do 4.II 1924 r. zwyciężyła para Lorenz i Saldow na oponach OPONACH CONTINENTAL.

W historii tego sportu OPONA CONTINENTAL zaznaczyła się zwycięstwem, bowiem na 16 odbytych w Niemczech wyścigach 15 wygrała na oponach CONTINENTAL.

Komunikat.

Urządzone kwesta na „Kropki Mleka“ 4 lutego 1924 r. przyniosła ogółem 3.212.450 tysięcy (wydatkowane na kwestę 259 milionów 900 tysięcy).

Wszystkim, którzy przyczynili się do znakomitego rezultatu, w imieniu ubogich maleńkich dziełki

Zarząd „Kropki Mleka“.

NA SREBRNYM EKRANIE

Przeгляд Kinematograficzny.

Przemysł kinematograficzny czyni w ostatnich czasach obrzymie postępy, które podziwiamy prawie w każdym nowym filmie.

Jakże dalekie są owe czasy z przed wojny, gdy niedoskonałone aparaty czyniły zdjęcia długich scen, granych przez artystów, nie obytych jeszcze z nowymi warunkami.

Jedną z ta sama scenaria wywoływała monotonię i nie pozwalała na rozwinięcie wszystkich zasobów sztuki.

Dopiero w porównaniu z owym okresem możemy ocenić prace obecnych artystów i reżyserów.

Aparat obecnie nie jest już nieruchomy. Wraz z postępowaniem akcja, aparat zmienia swe miejsce i zdjęcia mogą być czynione z każdej perspektywy. Kilka obiektów pracuje jednocześnie i na różnych poziomach, technika i światło czynia także swoje, tak, że obecnie film jest tworem nie tylko techniki, ale i głęboko obmyślanej pracy artystów.

Jakże doskonale „robione“ są zachody słońca, upalny dzień, oświetlenie lasu w dzień i w noc. Jakże efektowne noce księżycowe jakie efekty burzy...

Na filmie płótnie ekranu występuje plastycznie nawet najdalej perspektyw. Głębokość pokoju jest oddana do mistrzowsku. Podziękujmy więc artystom ekranu za ich niestająca prace za cudo wszystki, które doprowadziły do tak niezwykłych rezultatów.

Nowe filmy.

W nowym filmie na tle stosunków w kopalniach amerykańskich, jeden z współników zabija drugiego, by wejść w posiadanie majątku. Żona zaś ofiary wykrywa zbrodnię i wszystko się kończy jak nagle.

Historia kobiety nieszczęśliwej, porzuconej przez męża o zdradę. Dziecko naprawia sytuację i powraca kobiecie męża, dom i szczęście.

Znany artysta Tom Mix występuje tu jako bohater zdobywający sobie dżika piękności dalekiego zachodu. Piękne widoki gór i dolin kalifornijskich zdobia ten film.

Towarzystwo „Films le France“ rozpoczyna zdjęcia do filmu „Diabeł w miescie“, Jana Ludwika Bouquet. Reżyseruje G. Dulac.

Przybył do Paryża m. Montagu Love autor angielski, który pracował dotychczas z reżyserem Carewe'em nad wystawieniem „Syna Sahary“.

Towarzystwo „Goldwyn Cosmopolitan“ wystawia obecnie wielki film, pod tytułem „Ben-Hur“. Opracowania podjął się Georges Walsh.

Zdjecia z dzikimi zwierzętami.

Wywiad z E. E. Viole'em, reżyserem Maksa Lindera.

Wszystkie pisma zamieszczyły wiadomości o katastrofie, która wydarzyła się w Rzymie podczas zdjęć filmowych z lwicą.

Ponieważ towarzystwo filmowe „Vita“ przygotowuje obecnie film, w którym występuje Maks Linder z dzikimi zwierzętami, więc zwrócił się do reżysera jego p. E. E. Violet z prośbą o wyjaśnienie warunków i sposobów, w jakich film powstał.

Przy zdjęciach z dzikimi zwierzętami — mówi Violet — wszelkie niebezpieczeństwo jest prawie że wykluczone. Istnieje tyle sposobów zabezpieczenia się i wszystkie możliwości katastrofy są tak dokładnie przewidziane, że zdjęcia takie są zupełnie bezpieczne.

Takie zdjęcia były właśnie specjalnością włoskich towarzystw filmowych. Znamy wszyscy te piękne filmy z lwami, tygrysami i innymi dzikimi i oswojonymi zwierzętami.

Sceny takie były bardzo łatwo inscenizowane. Zamknięto pomostu aktorów i reżysera do klatki.

Ale prócz tego sposobu, istnieją i inne, które zapewniają aktorom zupełne bezpieczeństwo.

Podczas zdjęć z Maksem Lindem „Vita“ kazala zbudować klatkę. Koszt tej klatki dochodził do 30 milionów lirów.

Do klatki tej wchodzili tylko Maks Linder i pogromca. Pogromca zawsze znajduje się na scenie z rewolwerm w jednej ręce, a zapałona pochodnią w drugiej. Człowiek ten ma możność dostępnienia zwierzęcia w każdej chwili.

Lew był stary, począwszy przekarmiany od całego tygodnia. W ten sposób obliczono dokładnie, jak daleko mógłby skoczyć. Gdy zwierze czyniło choć jeden zwycięzny krok w stronę Maksa Lindera, pogromca natychmiast interweniował.

Dla wszelkiej pewności posiadka została w ten sposób wywo-skowana, że zwierze nie może znaleźć pewnego punktu oparcia dla przygotowania się do skoku.

W Ameryce filmy takie przygotowywane są en masse. Można śmiało utrzymywać, że prawie niema farsy, w której nie występowalby zwierzęta.

Co zaś do nieszczęścia w Rzymie, to nie wierze, by reżyser zaniedbał jakiegokolwiek środka ostrożności. Przyczyna nieszczęścia była zapewne inne, dotychczas niewyjaśnione powody.

LUDWIK HIRSCHFELD.

Pies jako pasażer.

W pociągu coraz to nowych wiadomości: premier i bankruktw, w lawinach bajs, giełdowych zaginęła jedna nowość!

Deputacja od wiedeńskiego towarzystwa opieki nad zwierzętami udała się do burmistrza i przedstawiła mu następującą prośbę:

Chodzi o to, by psy zostały znów dopuszczane do tramwajów. Magistrat przyrzekł zająć się tą sprawą! Może to nie jest ważna wiadomość?!

Kto tego nie widzi ten wogóle nie posiada wyobraźni i zrozumienia wiedeńskich stosunków. Ale to zawsze tak bywa!

Wprowadzą taką zmianę w nowość, zawsze się znajda niechętni!

Domyslał się z góry z jakim wstanła argumentem. Powiedza z pewnością, że nie jest to oznaka wielkiej miłości dla zwierząt, gdy się pozwala im jeździć tramwajem!

Pocóż te niewinne stworzenia mają brać udział w walce o byt w tramwaju. Czyż dotychczasowy bezpłatny bilet na pedzenie za tramwajem nie był mniej bolesny, niż bilet za 1700 koron, który uprawnia człowieka do kilkakrotnie do przesiadania się, ale także i do nabycia (w najlepszych razie) trudno uleczalnych odcieków?

Doprawdy, że w tramwaju pies jest zupełnie zbędny. Tramwaje i tak już zeszły na psy. Ale wszystko to jest tylko niewłaściwa i małoefektywna ocena sytuacji.

W republice wszystkie tworzy powinny posiadać równe prawa! Dlaczego tylko człowiek ma korzystać z wyświ i przywilejności tramwajowych? Dlaczego tylko człowiek ma się hokosować, mieść sobie wotrobie drzeć odzie i wymyślać sasiadom?!

Byłoby to zupełnie wyraźna niesprawiedliwość, wykluczać psy i one używać wszystkich przywilejów, jakie należą się obywatelom.

Na razie władze teszcze się nie wypowiedziały, ale należało się już przygotować do mieszanego (dwu i czworonożnego) towarzystwa w tramwajach. Ludzie dają

sobie już jako tako rade, gdy przez długoletnie doświadczenie nabyli dostatecznego hartu i wpraw!

Alle pies? Stworzenie to korzystało dotychczas z zupełnej swobody ruchów, a obecnie ma się przenieść do ubikacji, gdzie wolność jest mocno ograniczona.

By więc zanobiec ewentualnym kłopotom i scvslom, pozwolłem sobie na następujące rozwiązanie: Czy, jeżeli istnieje regulamin dla pasażerów — ludzi, nie powinien także istnieć regulamin dla pasażerów-psów?

Dlatego też opracowałem ta sprawę należycie, podzieliłem na punkty, a wszystko razem mam zamiar przedłożyć wysokiemu magistratowi i towarzystwu opieki nad zwierzętami. Odezwa moja brzmi jak następuje:

Do wszystkich psów Wiednia! Ponóżajcy wasza godność okres pedzenia wóśd za tramwajem kończysz się! Wolny, szanujący swa godność nies. nie gonj, za nikim! Ani za swym panem, ani za tramwajem! Jeżeli wasz pan chce być panem psa, to prócz podarku niech płaci także za tram-

waj! W dzisiejszych czasach zaginęła już tradycja gratisowej wierności i przywiązania! Każdy pies wiedeński ma prawo do komunikacji tramwajowej z przesiadaniem. Nie pozwalacie się tyrannizować! Gdy człowiek zapragnie grać rolę pana, grajcie rolę psów!

Ale pamiętajcie, że jazda w tramwaju obowiązuje!

Musza zaisć pewne zmiany w waszym sposobie bycia!

W tramwaju zabrania się wielu rzeczy, ale nie pozwala się na wszystko!

W tramwaju nie może być mowy o... płuciu. Płucie jest surowo wzbronione. Należy także pamiętać, że nogi ludzkie, to nogi ludzkie, a nie co innego. Nie należy także korzystać ze scisku i chwycić ludzi za łudki! A specjalnie należy się wystrzegać konduktorskich łudek! To byłaby obraza przednika (czyli urzędowej łudki) podczas urzędowania. Zato z psami możecie się obcho dzić mnień urzędowo.

Można warknąć, można się pchać, można spokojnie siedzieć, gdy wsiada starszy, niedołyżny pies i nie ustępować mu miejsca.

Słowem, wzorujcie się na ludzjach, to się zawsze oplaci!

Mam nadzieje, że wysoki magistrat oceni należycie rady moje i polecą je czworonożnym współobywatelom i współpasażerom!

Musze zaznaczyć, że sprawa ta nie jest bez konsekwencji. Bo jeżeli psy są dopuszczane do tramwajów, to dlaczego nie mają być dopuszczane koty, kozy i inne czworonożne tworzy, czyli obywateli republiki?

Skoro płaca pośrednie lub bezpośrednie podatki, dlaczegożby nie miał korzystać z urzędów miejskich?

Z urzędu podatkowego, magistratu, urzędu mieszkaniowego, lokalów wyborczych i t. d.?

Nazwe to animalizacja zarządu miejskiego? Czy nie mam racji?

Sprawy te wywra zapewne zbawienny wpływ na charakter i temperament ludności, naberde ona może tego, czego jej tak bardzo brak, a mianowicie: nauczy się nareszcie tej bydlecej cierpliwości która jest niezbędna, by strawić niektóre instytucje miejskie!

(Tłomaczyła Et.).

O banku polskim.

Może nie wszyscy w jednomyślnie zdają sobie sprawę z tego, że organizacja Banku Polskiego jest dla nas faktem historycznym. Jak ustalenie i zatwierdzenie granic Polski było terytorjum ustabilizowaniem niepodległości, tak samo ustabilizowanie niepodległości gospodarczo-skarbowej wymaga zaprowadzenia waluty, która ujęła w karby koincydencjonalność funkcji pieniądza. Instytucja emisyjna, oparta na widelcowych podstawiach, zaopieczająca i regulująca obieg waluty, jest punktem centralnym tego organizmu gospodarczego. Od niej wychodzą wszystkie arterie, stąd dopływają środki, zasile cyrkulację.

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa była fabryką pieniędzy państwowych, była instytucją nadzorczą nad drukarnią makulatury państwowej. Pokutował tu ów zły „generalista”, który obrał sobie tutaj rolę jeszcze za okupacji niemieckiej. Niemcy stworzyli tę „Darlehenskasse” na swój użytek, by pomagać sobie fałszywkami państwowymi, a my przejeżdżamy puściznę po nich coraz głębiej, nie mogliśmy długo wyzwozić z tego samostanku.

Akoniec rodzi się nowy porządek. Już moment organizacyjny dał początek konsolidacji stosunków: Ale dzieło będzie ukończono wówczas dopiero, gdy działalność Banku Polskiego wejdzie w życie. Dlatego szybka organizacja jest wskazana.

Bank Polski będzie jak wiadomo organa akcyjna, czyli społeczno-gospodarcza instytucja, regulująca obieg waluty państwowej. Zarówno teoretycznie, jak i praktycznie przemawia właśnie za taką formą, która oddaje samoistność działalności państwa, postawiła je zarazem pod kontrolą publiczną. Instytucja taka powinna być bowiem wolna od wszelkich wpływów polityki rządowej i partii politycznych w kręgu, do którego musi również przedstawiać swoje interesy państwowe. Wyjątkiem od tej zasady niech będzie przestąpienie interesów państwowych, jedynie te zabezpieczone w Banku Polskim zostaną przez udział państwa w nominowaniu władz państwowych (prezesa rady i prezesa komisji) i przez zatwierdzanie przez naczelnego dyrektora i dyrektorów dyrekcji, wybieranych przez radę.

Kapitał zakładowy Banku wynosi 100 milionów złotych, podzielonych na miliony akcji po 100 złotych. Nie słusznie się imienne, ponieważ instytucja, spełniająca taką rolę, nie powinna być ufundowana przez martwy tylko kapitał państwa, ale przez obywateli.

Oczywiście w niczym nie kryje prawo własności, prócz obowiązku uzyskania zgody prezesa Banku na cesję akcji, o ile przy zmianie własności nowonabywcy chce uczestniczyć w walnym zebraniu i mieć prawo głosowania. Zauważymy jeszcze, że imienne akcje mają imienne pełnomocnictwo, „pretium affectionis”, niejako żywej legitymowania się przynależności do zaszczytu, że członkami ich byli założycielami i że w najwazniejszych w państwie instytucjach publicznych.

W Anglii przechowywane są akcje „Bank of England” w rodzinnych finansistów, a nawet lordów i królowi jako wartość wysoka, tak nadto jako dokumenty zabezpieczające obywatelskiej działalności. Trzeba mieć nadzieję, że i u nas taka moralna ocena akcji Banku Polskiego będzie dodatkową przyczyną do zapisów.

Mamy już zresztą dowody, że powołanie do rozważenia w szerszym kręgu społeczeństwa. Oczywiście nabywcy zdają sobie sprawę, że akcje Banku są solidną lokatą kapitału, że reprezentują wartość złota i że będą przynosiły godziwy zysk w postaci dywidendy. Będzie to umieszczenie części majątku czy nawet skromnych oszczędności w papierze

trwałe wartościowym, a mającym wprawdzie szanse zwyżki wartości. Tej zwyżce sprzyja bowiem i moralna cecha akcji, mianowicie wzmiarkowane już „pretium affectionis”.

Ponieważ u nas krytyka jest nie tylko łatwiejsza od dzieła, lecz stała się dla każdego dzieła towarzyszącym, przeto znalazły się i takie zarzuty, iż przy subskrypcji wymagane są spłaty tylko w walucie złotej. Zarzuty te były zgoła bezpodstawne. Wszak właśnie idzie o to, aby jako kapitał zakładowy spłynęły do Banku realne wartości, zabezpieczając jego operacje emisyjne. Nadto dzięki takim wplatom nie odciągniętych z dotychczasowego obiegu środków, potrzebnych na obroty handlowe. Należałoby tylko wziąć pod uwagę, czy nagromadziło się w kraju dość zasobów w monetach złotych oraz w dobrych walutach i dewizach. Pod tym względem jednak praktyka oddawna przekonała, że zebrały się one w takiej mierze, iż subskrypcja w sumie 100 milionów franków złotych wyczerpie zaledwie niewielką ich część.

Jest wiele pożądanym, aby w zapisach brały udział różne warstwy społeczne, o ile możliwości reprezentujące wszystkie odłamy którym służyć ma kredyt Banku Polskiego, albowiem od akcjonariuszów założycieli zależą będzie określenie kierunków kredytowych w granicach, przez ustawę tylko zasadniczo wskazanych. — Przemysł, rolnictwo, handel, bankowość, rzemiosło, kooperatywy, jednakże są zainteresowane w tych tendencjach, a więc w stosownej proporcji jednako są powołane do uczestnictwa w akcie założycielskim. Tak samo zresztą ma w tym interes ta zamożniejsza inteligencja, która, choć z kredytów bezpośrednio nie korzysta, pragnie atoli mieć wpływ na prawidłową organizację ustroju państwa. Im szersze sfery złoża się na fundację Banku, tem charakter jego będzie wszechstronniejszy i bardziej demokratyczny.

Nie trzeba już prawie uwidatniać, że im wcześniej zapisy pokryją potrzebny kapitał, tem będzie to większy dowód zrozumienia przez społeczeństwo, iż ono uznaje doniosłość roli Banku w uporządkowaniu naszego życia gospodarczego i że fakt ten doda świętości powodzeniu. O ostatecznym powodzeniu bowiem nie można wątpić. Już początki zapisów stanowią tego rekojmie. Sama jednak manifestacja rychłego pokrycia całej sumy ewentualnie z przewyżką przyczyni się do opanowania organizacji na tych dodatkowych psychologicznych momentach, które zawsze wzmacniają realne zabezpieczenie.

Co się zaś tyczy realnych porąceń, na jakich spoczywać będzie obieg biletów złotych, to ustawa wprowadza tu zasady, od powiadające w pełni ustalonym przez doświadczenie wskazaniom. Obieg banknotów winien być pokryty co najmniej w 30 procentach zapasem monet złotych, zapasem walut państwowych, oraz odpowiednich dewiz. Niepokryte w ten sposób bilety muszą zostać w całości zabezpieczone dobrymi weksłami handlowymi, warrantami, papierami publicznie wylosowanymi i kuponami. Nadto w części pokrycie spoczywać będzie na zobowiązaniu skarbu państwa, któremu na czas trwania przywileju emisyjnego udzielony zostanie kredyt do sumy 50 milionów złotych. Bank będzie miał obowiązek wymian biletów na każde żądanie, w nieograniczonych ilościach, na monety złote. Sama wymiana rozpocznie się w chwili, gdy na wniosek ministra skarbu, opierający się na uchwały rady Banku, wydane zostanie odpowiednie rozporządzenie rady ministrów.

Ustawa Banku Polskiego opracowana została umiejętnie, z uwzględnieniem wszelkich potrzeb

społecznych. Komitet organizacyjny pracuje z całą gorliwością o bywatełską. Początkowe zapisy tworzą dowód wczucia się w ważne znaczenie instytucji, niezbędnej dla uzdrowienia stosunków pieniężnych. Trudno wątpić, że i najszerze warstwy społeczeństwa przez wydatne poparcie tego dzieła ukoronują je najszybszym zamknięciem listy akcjonariuszów.

I w tym przypadku pośpieszne współbieganie się o spełnienie obowiązku i zabezpieczenie własnego interesu będzie próbą dojrzalszości obywatelskiej tych czy innych warstw.

St. A. Kempner.

Warszawska giełda urzędowa.

WARSZAWA 18 lutego (Pat). — Na dzisiejszej giełdzie urzędowej notowania były następujące:

GOTÓWKA:

Dolary 9350—9300
Dol. kanadyjskie 8950

CZEKI.

Belgia 351,5—349
Holandia 3500—3480
Londyn 40200—40250—39875
Nowy Jork 9350—9300
Paryż 405,35—403,15
Praga 271,15—266,1
Szwajcaria 1625—1618,2
Wiedeń 132—131
Włochy 405,55—403,35
Frank złoty 1798
Pożyczka złota 13500—13250
Bony złote 1350—1400
Pożyczka dolarowa 6000—5750
Milionówka 725—800—750

Frank waloryzacyjny na dziś i jutro 1800

Warszawska giełda wierzchna.

Dolary	9.300.000
Rubel złoty	5.500.000

AKCJE.

Polski	1600
Czerski	2700
Cukier	16750
Firley	2200
Lazy	450
Węgierski	22500
Cegielski	2800
Lilpop	2950
Modrzewski	45500
Ostrowiecki	38500
Parowozy	2050
Starachowice	16000
Zyrardów	1175000
Borkowski	6005
Jablikowski	7000
Klucze	064

Urzędowa giełda gdańska.

GDANSK, 18 lutego. (Pat). — Na dzisiejszym zebraniu giełdy gdańskiej notowano w guldenach gdańskich:

Warszawa (za milion)	0,628—0,632
Marka polska (za milion)	0,638—0,642
Dolar (za 100 dolar)	581,50—584,46
Holandja	216,95—218,05
Zurych	101,25—101,75
Paryż	24,94—25,06
N York	581,54—584,46
Londyn	25,00—25,00
Berlin za 100 biljonów, marek niemieckich	128,677—129,325
za 100 biljonów marek rentowych niem.	152,667—153,333

Końcowe notowania w Zurychu.

Zamknięcie giełdy

ZURYCH, 18 lutego. — (Pat). Dziś notowania były następujące:

Holandja	214,90
Nowy Jork	575,75
Londyn	24,67
Paryż	24,90
Mediolan	25,85
Praga	16,70
Budapeszt	0,0200
Belgrad	7,60
Sofja	4,59
Bukareszt	2,98
Wiedeń	0,0081

Notowania giełdowe w Paryżu.

PARYŻ, 18-go lutego (Pat). Zamknięcie giełdy.

Londyn	100,25
N York	25,37
Belgja	85,67,57
Hiszpanja	298,50
Włochy	100,53
Szwajcaria	404,50
Dania	569,00
Holandja	870
Norwegja	307,30
Szwecja	285,00
Praga	6825
Rumunia	1250
Węgry	0,07
Wiedeń	31,875

Państwo jako dłużnik.

Skarb państwa zwraca się do obywateli z propozycją nowych pożyczek, tym razem zwaloryzowanych, a więc, nie narażających obywateli na straty finansowe, wskutek deprecjacji marki, ale gwarantujących im wysokie procenty. Obywatel państwa ma obecnie do wyboru zakupno 6-proc. bonów złotych, bonów podatkowych premijówki dolarowej, zakup akcji banku emisyjnego, odinków pożyczki kolejowej i t. d.

Bardzo pięknie. Lokata kapitału jest pewna. Nikt na tem nie straci, a zysk procentowy jest gwarantowany. Ale nasuwa się nam przy tem jedna uwaga. Rząd zwaloryzował wszystkie nowe pożyczki i płaci od nich zwaloryzowane procenty. Lecz przy subskrypcji np. pożyczki kolejowej rząd pozwala subskrybować ją 50-proc. obligacjami pożyczki złotej z r. 1922.

Zadać należy zatem pytanie, jaki jest stosunek państwa, jako dłużnika, do tych obywateli - wierzycieli skarbu, którzy przed r. 1922 złożyli rządowi ofiarne swe oszczędności w niezwaloryzowanej monecie, bo w markach polskich, ale w markach ówczesnie pełnowartościowych, które dopiero z biegiem czasu uległy deprecjacji, tak iż dziś przedstawia dana obligacja wartość 1/2 tylko papieru, na którym jest drukowana.

A nie zapominajmy, że szereg obywateli - patriotów przyszedł wówczas w latach 1919—22 skarbowi państwa z pomocą, składając bez namysłu swe oszczędności często grosz wdowiąw formie tych pierwszych pożyczek markowych i koronowych jeszcze, następnie w 5-proc. krótkoterminowej i długoterminowej pożyczce „Odrodzenia” i t. p. Toczyła się wówczas wojna, skarbu potrzebował pieniędzy i obywateli z całą gotowością ofiarnością przyszedł wówczas w pomocy. Dziś kwity obligacyjne nie mają żadnej wartości. Kupony od obligacji opiewają na grosze i fenigi, gdy w momencie płatności przedstawiały realną wartość.

Kto z obywateli zatem ukłował w roku 1919—22 swe oszczęd-

ności, czy majątek w papierach państwowych, poczuwając się do szczytnego obowiązku wspomóc państwa w krytycznym momencie, ten dziś stracił w zupełności swą gotówkę, niema nadziei na odzyskanie włożonego kapitału choćby bez procentu.

Sądziemy zatem, że byłoby bardzo wskazanym, by skarbu państwa, jako dłużnika całej masy obywateli w owej zdeprecjonowanej już dziś walucie, postarał się jakimś ekwiwalentem wyrównać swe zobowiązania płatnicze wobec swych obywateli. Rozumiemy, że trudno jest dziś waloryzować owe dawne pożyczki krótko i długoterminowe, bo obciążałoby to niepomiernie skarbu państwa. Ale możnaby znaleźć drogę pośrednią wyjścia z tej sytuacji. Okazując obywatelom dawnych pożyczek „Odrodzenia” i t. p. na większe zwłaszcza sumy, których wartość ówczesna w stosunku do franka złotego łatwo byłoby ustalić według ówczesnej ceduły giełdowej możnaby przyznać również prawo zakupna obecnych, zwaloryzowanych obligacji pożyczek państwowych, z odpowiednimi ulgami i zgodnieniami. W ten sposób państwo spłaciłoby częściowo swój dług moralny wobec obywateli, wynagradzając ich za straty pieniężne, dzięki bezinteresownej ich gotowości przyjsia z pomocą skarbowi państwa. Tego rodzaju konwersja dawnych pożyczek z nowymi, zachęciłaby równocześnie posiadaczy dawnych obligacji państwowych pożyczek, do nowego zakupna papierów państwowych po ulgowych cenach i przywróciłoby zaufanie mas społeczeństwa do operacji kredytowych skarbu państwa.

Nasze czynniki skarbowe myślnie powinny skrupulatnie rozważyć, znajdując tego rodzaju rozwiązanie tej sprawy, które przy pewnych korzystnych koncesjach dla dawnych wierzycieli skarbu, przyniosłoby równocześnie korzyści skarbowi państwa, ułatwiając mu jego zadanie sanacji finansów państwowych.

Prosić można, ale płacić trzeba.

Doniosłe wyjaśnienie w sprawie podatku majątkowego.

Otrzymujemy następujący komunikat ministerstwa skarbu:

Z dotychczasowego wyniku wpływu drugiej zaliczki na poczet podatku majątkowego zarządził minist. skarbu, że płatnicy opierając się na rozporządzeniu z dnia 1 lutego b. r. uchylają się od terminowego uiszczenia zaliczki.

Uchylanie się pozorują płatnicy wniesieniem podań o uwolnienie, złożeniem wspomnianej zaliczki, a składaniem w myśl części III, paragrafu 4, powołanego rozporządzenia w nadmiernej ilości we właściwych urzędach skarbowych

Wobec tego min. skarbu wyjaśnia, iż postanowienia paragrafu 6 powyższego rozporządzenia należy rozumieć w ten sposób, że wnieście prośby o zniesienie zaliczki nie zwalnia płatników od obowiązku uiszczenia w przepisany termin połowy, wzgl. jednej trzeciej części podatku majątk., a to pod rygorem przymusowego ściągania.

Wstrzymanie egzekucji dotyczy tylko kwot przewyższających połowę, wzgl. jedną trzecią podatku majątkowego.

Dziś, dn. 17 lutego frank waloryzacyjny	
	1.800.000
Jutro, dn. 18 lutego	
	1.800.000
Dla wyrobów tytoniowych obowiązuje od dn. 11 lutego	
	1.800.000
Dla opłat kolejowych obowiązuje od 15 do 29 lutego	
	1.800.000

Notowania giełdowe w Londynie.

LONDYN, 18-go lutego (Pat) Zamknięcie giełdy.

N. York	429,50
Francia	100,70
Belgia	117,62
Włochy	99,56
Szwajcaria	24,75
Hiszpanja	35,77
Portugalia	1,84
Holandja	1150,50
Dania	27,19,50
Norwegja	32,52
Szwecja	18,46,50
Helsingfors	170,50
Niemcy	bilj. 19,5
Austria	50,000
Praga	145,00

Nowe projekty podatkowe.

Min. skarbu projektuje wprowadzenie podatku domowo - czynszowego jednolitego dla całego państwa, oraz powszechnego podatku szkolnego, któryby służył do utrzymania szkolnictwa w państwie.

Min. skarbu projektuje również podwyższenie podatku od przedmiotów zbytku.

DZIS!! DZIS!!
CYRK Ciniselli

wielki międzynarodowy turniej dla zawodowych zapasników różnej narodowości
Ponadto cały program cyrkowy z udz. Broneckiego, Bruszewskiego—sport. gladiator, mtr. Mariono—popisy gimnastyki, Molly i Cornelli—huragan śmiechu oraz wiele innych pierwsz. atrakcji.

WALK FRANCUSKICH

Mistrzostwo Rzeczypospol. Polskiej na rok 1924 i nagrodę 5.000 franków szwajc.
Mistrzyni: m. Mariono—popisy gimnastyki, Molly i Cornelli—huragan śmiechu oraz wiele innych pierwsz. atrakcji.

Łódzki Bank Depozytowy

Sp. Akc.

Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 5,

przyjmuje zapisy i wpłaty na

Akcje Banku Polskiego

jak również wkłady złotowe i dyskontuje weksle handlowe, opiewające na złote, oraz załatwia wszelkie inne operacje bankowe.

TEATR-SWIETLY
NOWOSCI
Dziś i dni następnych

4-ta serja z cyklu „Czciociele Szatana“ p. t.
„Zatruty Sztylet“
Serja ta (przedostatnia) jest nader ciekawą i zwiastuje rychłe zwycięstwo znanego bohatera Ben Wilsona.

Poszukuje się
zdolnego
wojazer a

Oferty do adm. pod „H. J.“

Zaginął
młody biały szpic z zieloną wstążką z sobotą o 6 wieczorem, przy ul. Zielonej 29 Łaskawy znalazca jest proszony przyprrowadzić za wynagrodzeniem Konstancyńska 18, prawa ofic. III p. l. w. o. Nieprawy właściciel będzie ściągany sądowo.

LISTY
zastawne
prze dwoje nne, Piotrkowsk. Tow. Kredytowe na rb. 6.000 do sprzedania. R. Zucker, Łódź, sz. Pabjanicka 45. 200—2

Orkiestra Filharmoniczna w Łodzi
Dziś! SKRIABIN
Poemat „Ekstaza“
Dyrekcja. W. BERDIAJEW.
Solistka: Janina Familier-Hepnerowa.
Orkiestra znacznie powiększona.
Bilety do nabycia w gmachu Filharmonji od 11—2 i od 3—7. 1501—1

Buchalter
samodzielny
poszukiwany do
T-wa Handlowego
Oferty sub „A. B.“ w „Głosie“

Angielskie go
udziela
rutynowana
nauczycielka
Wiadomość: Zawadzka № 18, m. 5, od 1—5 po poł. 279—5

Dr. med.
H. Bergson
Akuszerka i chor. kobiece
Przyjm. od 4—5 g.
Dzielnia № 5

Dr. med.
Ze ligsonowa
Choroby kobiece
skórne, i
weneryczne (kob.)
Uswaianie włosów za
twarzy elektryczną
Ul. 6 Sierpnia 1
Przyjmuje od 11 i pół
do 3 i pół

Ogłoszenia drobne
Po 75.000 mk. za wyraz.
Dla poszukujących pracy
mk 50.000 za wyraz. Naj-
mniejsze ogłoszenie 500.000.

Nauka i wychow.
Kupno i sprzedaż
A.A. Kupuję meble
garderobę, futra
maszyny do szycia.
Przejazd 6, m. 2.
299—5 n

Posady i prace
Poszukiwane
Pracownica poszu-
kuje szycia w do-
mach prywatnych
można na wyjazd.
Of. do „Głosu P.“
dla „Marji K“
277-1-pp

Wojazer
z kilkuletnią praktyką 69-3
branży chemiczno-technicznej
znający dobrze klientelę miejscową
poszukiwany. Oferty do adm.
niniejszego pisma pod „W. Ch.“

Korespondentka
w językach polskim, niemieckim, fran-
cuskim, angielskim i rosyjskim, samo-
dzielna siła, posiadająca wieloletnią
praktykę, doskonale stenografująca i
pisząca biegle na maszynie, pragnie
zmienić posadę. Of. pod „Korespon-
dentka“ do adm. niniejszego pisma.

LOKAL
Lokal w najlepszym punkcie, na
Piotrkowskiej z kompletnym urzą-
dzeniem na manufakturę do od-
nawiania. Oferty sub „F. D.“ do
„Głosu“.
311—1

IMPORT BAWELNY!
Nowa bezpośrednia linia między Ameryką a Gdańskiem.
NORWAY MEXICO GULF LINE, CHRISTIANA
SWEDISH AMERICA MEXICO LINE, GOTHENBURG
TRANSATLANTIC STEAMSHIP COMPANY, GOTHENBURG
utrzymują
stałą komunikację miesięczną
nowoczesnymi szybkobieżnymi parowcami,
NEW ORLEANS
GALVESTON
HOUSTON — GDANSK
s/s „DELAWARE“ (7000 tonn) przyjmuje ładunki w New-Orleansie i Galvestonie w drugiej połowie marca.
s/s „CARLSHOLM“ (7000 tonn) przyjmuje ładunki w New-Orleansie i Galvestonie w kwietniu r. b.
Najtańsza i najkrótsza droga dla IMPORTU do ŁODZI.
Czas trwania transportu morskiego ok. 20 dni. Przeladunek w Gdańsku i transport do Łodzi ok. 5 dni.
W Gdańsku są do dyspozycji własne, wielkie nowoczesne składy do zamagazynowania bawełny, sprawdzania wagi i ciągnięcia próbek.
STAWKI, jak również informacje wszelkiego rodzaju, udzielają JENERALNI AGENCI dla Gdańska i Polski:
Bergenske Baltic Transports, Ltd, Gdańsk, Hundegasse 89.
Bergenske Bałtyckie Transporty w Polsce, Sp. Akc., Łódź, Kilińskiego 43, telefon 9-72.
Bergenske Bałtyckie Transporty w Polsce, Sp. Akc., Warszawa, Aleje Jerozolimskie 36.
Adres telegr.: „BERGENSKE“.
AJENCI PORTOWI:
NEW ORLEANS, Trosdal, Plant & Lafonta, adres tel. „PLANT“.
GALVESTON, Fowler & Mc Vitie, adres telegr. „EDWIN“.
SAVANNAH, Trosdal, Plant & Lafonta, adres telegr. „TROS DAL“.
BEZ ŻEGLUGI PASAZERSKIEJ.

W I M
6 WIEDENSKI
Jarmark Międzynarodowy
9—15 marca 1924 r.
NAJLEPSZA OKAZJA ZAKUPU
dla WSZELKICH BRANŻ
Bardzo bogaty wybór :: Stała, konkurencyjna ceny!
Wielkie powodzenie Wiedeńskich Targów Jesiennych 1923 r. — 100.000 nabywców w liczbie tych 25.000 cudzoziemców z 72 państw cał. świata robiło duże obstalanki.
Informacji udziela: Wiener Messe, WIEN VII, jak również honorowe przedstawicielstwa i oficjalne biura informacyjne
w Łodzi: Finkenstein, Heymann & Co., ul. Krótka 5.
„ Akc. Tow. dla Transportu Międzynarodow. Schenker & Co., Pomorska 21. 28—4

Podziękowanie.

Niniejszem wyrażamy serdeczne słowa podziękowań wszystkim Paniom i Panom, którzy przyczynili się przez gorliwą współpracę i hojne dary do uświetnienia naszego balu „Maskarada na Wsi“ dnia 9/II 24 r. i mimo krótkiego czasu umożliwili osiągnięcie pomysłnych rezultatów.
Jednocześnie prosimy Komitet o łaskawe przybycie na posiedzenie sprawozdawcze w środę, dnia 20/II 24 r. o godz. 8 i pół wieczorem do lokalu naszego Towarzystwa—Zielona 11.

1291 1 Zarząd Ł. Ż. T. Ochrony Kobiet.

W dniu 20 lutego zostaje otwarta
LECZNICA
DLA PRZYCHODZĄCYCH CHORYCH
przy ulicy Zachodniej № 27 (róg Konstancyńskiej).
Przyjmują następujący lekarze:
Od 9 do 10 wtorki, czwartki i soboty
Od godz. 9 do 10 po-
bieżdzia, środy i piątki
Od godz. 9 do 10 co-
dziennie
Od godz. 11 do 12 co-
dziennie
Od godz. 12 do 1 co-
dziennie
Od godz. 12 do 1 co-
dziennie
Od 1 do 2 codziennie
Od 2 do 3 poniedziałki, środy, piątki i soboty
Od 2 do 3 codziennie
Od 3 do 5 codziennie
Od 2 do 3 codziennie
Od 3 i pół do 4 i pół codziennie
Od 3 i pół do 4 i pół codziennie
Od 4 do 5 wtorki, środy i piątki
Od 4 i pół do 5 i pół codziennie
Dr. Koliński choroby oczu
Dr. Jastrzębski choroby oczu
Dr. Trawiński choroby chirurgiczne i choroby weneryczne skóry
Dr. J. Dobrowolski choroby kobiet i aku-
szerja
Dr. Pogorzelski choroby wewnętrzne
Dr. Kołodzki choroby dzieci
Lek. d-ła Iwanowski chor. zębów (leczenie plomb. i wpraw. zębów)
Dr. Gole choroby weneryczne i skóry
Dr. Smoleński choroby wewnętrzne, nerwowe
Dr. Kalisz choroby chirurgiczne choroby uszu, gardła i nosa
Dr. Bronikowski choroby kobiet i aku-
szerja
Dr. Marynowski choroby wewnętrzne
Dr. Misjon choroby dzieci
Dr. W. Dobrowolska choroby kobiet i aku-
szerja
Dr. Schwanke choroby wewnętrzne
Porada 2 miliony marek. 1283-2

Chemiczna fabryka w Warszawie
poszukuje na swe wyroby znanej marki
przedstawiciela na Łódź i okolice

stałe zamieszkałego w Łodzi, dobrze wprowadzonego w branżę chemicznej i aptecznej na rynku tamtejszym. Pożądanym jest posiadanie własnego składu, celem wzięcia towarów w komis. Oferty sub „Przedstawiciel“ do Biura Ogłoszeń A. Gibiański, Warszawa, Karmelicka 5. 1289—2

Wojazer
z kilkuletnią praktyką 69-3
branży chemiczno-technicznej
znający dobrze klientelę miejscową
poszukiwany. Oferty do adm.
niniejszego pisma pod „W. Ch.“

Korespondentka
w językach polskim, niemieckim, fran-
cuskim, angielskim i rosyjskim, samo-
dzielna siła, posiadająca wieloletnią
praktykę, doskonale stenografująca i
pisząca biegle na maszynie, pragnie
zmienić posadę. Of. pod „Korespon-
dentka“ do adm. niniejszego pisma.

Poszukujemy na łódzki okręgowego
zastępcę
możliwie z branży na sprzedaż naszych
maszyn do pisania i mebli biurowych.
Przedstawiciel nasz przybędzie w
środe względnie w czwartek do Łodzi
celem osobistej umowy. Zgl. prosimy
nadesłać pod „Nr. 1288“ do administ.
„Głosu Pol.“ w Łodzi. 283—2

LOKAL
Lokal w najlepszym punkcie, na
Piotrkowskiej z kompletnym urzą-
dzeniem na manufakturę do od-
nawiania. Oferty sub „F. D.“ do
„Głosu“.
311—1